

Po 3-dniowym pobycie na uroczystościach 10-lecia PRL Marszałek Bułganin opuścił Polskę

W DNIU 23 bm. opuścił Polskę po trzydniowym pobycie na uroczystościach związanych z 10 rocznicą powstania Polskiej Ludowej, członek Prezydium KC KPZR, Pierwszy Zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Marszałek Związku Radzieckiego Nikołaj Bułganin.

Na lotnisku w Warszawie Marszałka N. Bułganina żegnali: Pierwszy Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut, Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, wiceprezes Rady Ministrów, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, członkowie Biura Politycznego KC PZPR: Jakub Berman, Edward Ochab, Hilary Minc, Franciszek Mazur, Zenon Nowak, Władysław Dworakowski i Stanisław Radkiewicz oraz minister Spraw Zagranicznych Stanisław Skrzyszewski, generał Wojska Polskiego i inni.

Obecny był również Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny ZSRR w Polsce Nikołaj Michajłow wraz z członkami Ambasady oraz przedstawiciele dyplomacji państw demokratycznych ludowej.

Kompania honorowa Wojska Polskiego oddała Marszałkowi N. Bułganinowi honory wojenne.

Dziś na boisku Gwardii wielki pokaz sportowo-artystyczny młodzieży wiejskiej

Po sukcesach na II Ogólnopolskiej Spartakiadzie w Warszawie oraz pokazie z okazji 10-lecia Polskiej Ludowej w Lublinie odbędzie się dziś, w niedzielę 23 bm. o godz. 16 wielki pokaz artystyczny - gimnastyczny w wykonaniu dziewcząt i chłopców wiejskich, zrzeszonych w Ludowych Zespołach Sportowych. Pokazowi towarzyszyć będą występy orkiestry i chóru.

Ewolucje gimnastyczne obejmą ponad 1000-osobową grupę. W skład chóru i orkiestry, złożonych z zespołów S^W wchodzić również 1000 osób.

Montaż artystyczny - gimnastyczny pomyślany jest jako ilustracja historii chłopca polskiego - jego niedoli pańszczyźnianej, walki o wyzwolenie społeczne i wreszcie szczęśliwego życia w Ludowej Ojczyźnie.

Grupy młodzieży pochodzącej z całej Polski wystąpią w swych barwnych strojach regionalnych. Pokaz, stanowiący podsumowanie wyników, osiągniętych na obozie przygotowawczym, zorganizowany jest pod hasłem „Młodzież wiejska - miastu”.

Bilety można nabyć w kasach na stadionie Gwardii.

Deszcze opóźniły sprzęt zboża Woj. łódzkie, warszawskie, kieleckie i poznańskie przodują w żniwach

NIESPRZYJAJĄCE warunki atmosferyczne spowodowały, że zbiorczy zboż w tym roku poważnie się opóźnił. Prace żniwne są najbardziej zaawansowane w województwach: łódzkim, warszawskim, kieleckim i poznańskim. W wielu powiatach tych województw, gdzie należyce zorganizowano prace żniwne i wykorzystuje się każdą godzinę pogody, skończono już znaczne obszary żniwienia ołziego ko, żyta, a także pszenicy.

Sprawnie przebiegają również żniwa w spółdzielniach produkcyjnych woj. wrocławskiego.

W wielu jednak województwach wskutek niesłabnącego przeprawadnych przez POM remontów i nieprzygotowania odpowiedniej ilości podnośników, maszyn nie są w pełni wykorzystane.

Poważne trudności w sprzecie zboża mają Państwowe Gospodarstwa Rolne. Deszcze, a przede wszystkim duże obszary wyległego zboża, utrudniają do konanie zbiorów przy pomocy maszyn.

Mimo to, liczne PGR wykorzystują w pełni posiadane maszyny. Tam, gdzie nie można zastosować maszyn, wiele PGR dokonują sprętu ręcznie. W tym celu organizują one specjalne grupy kośne. Z dużą pomocą PGR spieszą ekipy żniwne z miast i zakładów pracy.



Cena 20 gr

Nr 176 2668

Rok IX

Kraków,

Niedziela 23, Poniedziałek 26 lipca 1954 r.

Osiągnięcie w Genewie porozumienie stwarza korzystne warunki dla uregulowania dotychczas nierozwiązanych problemów międzynarodowych zarówno w Azji jak i w Europie

Doniosłe oświadczenie Rządu Radzieckiego o konferencji genewskiej

MOSKWA

AGENCJA TASS opublikowała oświadczenie rządu radzieckiego o konferencji genewskiej. Oświadczenie stwierdza m. in. co następuje:

Przebywająca w Polsce delegacja WOKS przybyła do Krakowa

DELEGACJA Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS), przebywająca w Polsce na zaproszenie Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wzięła udział w spotkaniu z aktywnym TPP-R. W czasie spotkania wiceprzewodniczący Zarz. Gł. Stefan Matuszewski zapoznał członków delegacji z zadaniami i strukturą organizacyjną Towarzystwa.

W dniu 23 bm. po powrocie z Lublina z uroczystości 10-lecia Polskiej Ludowej, członkowie delegacji WOKS odbyli szereg spotkań z przedstawicielami polskiego świata naukowego i artystycznego.

W dniu 23 lipca przybyła do Krakowa delegacja WOKS.

Na lotnisku goście zostali powitani przez przewodniczącego MRN posła Mrugacza, konsula radzieckiego w Krakowie - Biernowa oraz przez przedstawicieli Partii, organizacji społecznych i związków twórczych.

Wczoraj goście radziecy zwiedzili Kraków i Nową Hutę oraz spotkali się z przedstawicielami nauki i kultury, po czym udali się na wycieczkę do Oświęcimia i Zakopanego.

„Jutrzenka” z Bołecina dostarczyła zboże dla Państwa

JEDNA z przodujących spółdzielni produkcyjnych powiatu Chrzanów - „Jutrzenka” w Bołecinie dostarczyła zboże dla Państwa. Spółdzielcy przywieźli na poczet obowiązkowych dostaw 400 kg jęczmienia z tegorocznych zbiorów do punktu skupu.

Spółdzielnia „Jutrzenka” w Bołecinie jest trzecim z rzędu kolektywem, który dostarczył pierwsze zboże dla Państwa.

Nasz korespondent Teodor Węgrzyn donosi również o rozpoczęciu dostaw ziarna przez pracujących chłopów z pow. Myślenice. Jako pierwszy wywiał się z obowiązków Jakub Paryl, dostarczając 49 kg zboża. (kraj)

Dziś 6 stron

zwłoki zadanie ostatecznego pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej. Rząd radziecki, podobnie jak rządy Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, które już dawniej przejawiały szlachetną inicjatywę, gdy chodziło o zaprzestanie działań wojennych w Korei, dołożyły na konferencji genewskiej wszelkich starań, aby osiągnąć pomyślne rozwiązanie kwestii koreańskiej.

Jednakże, jak wiadomo, konferencja genewska nie osiągnęła pozytywnych rezultatów w tej sprawie, wskutek przeszkód ze strony niektórych delegacji, a przede wszystkim ze strony delegacji USA.

Rząd radziecki uważa za rzecz niezbędnie konieczną zapewnienie jak najszybszego rozwiązania sprawy koreańskiej - w interesie narodowego zjednoczenia Korei, w interesie zapewnienia pokoju w Azji i na całym świecie.

Rezultaty konferencji genewskiej potwierdzają przekonanie rządu radzieckiego, że w obecnym czasie nie ma w stosunkach międzynarodowych takich spraw spornych, których nie można byłoby rozwiązać w drodze rokowań i porozumień, zmierzających do utrwalenia bezpieczeństwa międzynarodowego, do osłabienia napięcia międzynarodowego i do zapewnienia pokojowego współistnienia państw bez względu na ich ustrój społeczny.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Nowoczesny mikroskop elektronowy przekazał rząd NRD rządowi PRL z okazji 10-lecia Polskiej Ludowej

ZOKAZJI 10-lecia Polskiej Ludowej Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej przekazał Rządowi PRL dar w postaci mikroskopu elektronowego, wyposażonego w najnowsze urządzenia. Mikroskop wyprodukowany został przez zakłady Zeissa. W związku z przekazaniem tego daru Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął dnia 21 lipca br. ambasadora NRD Stefana Heymanna i wyraził mu najserdeczniejsze podziękowanie Rządu PRL.

Mikroskop elektronowy stanowi cenny nabytek dla nauki polskiej, który pozwoli na rozszerzenie badań w wielu dziedzinach nauki.

Pijany pułkownik amerykański strzela do przechodniów na ulicach Neapolu

RZYM

JAK donosi dziennik „Giornale d'Italia”, pijany pułkownik amerykański, niejaki John Westford, znajdując się na jednym z placów Neapolu oddał szereg strzałów do przechodniów.

Następnie amerykański pułkownik udał się na sąsiedni teren budowy, gdzie kilkakrotnie wystrzelił do robotników.

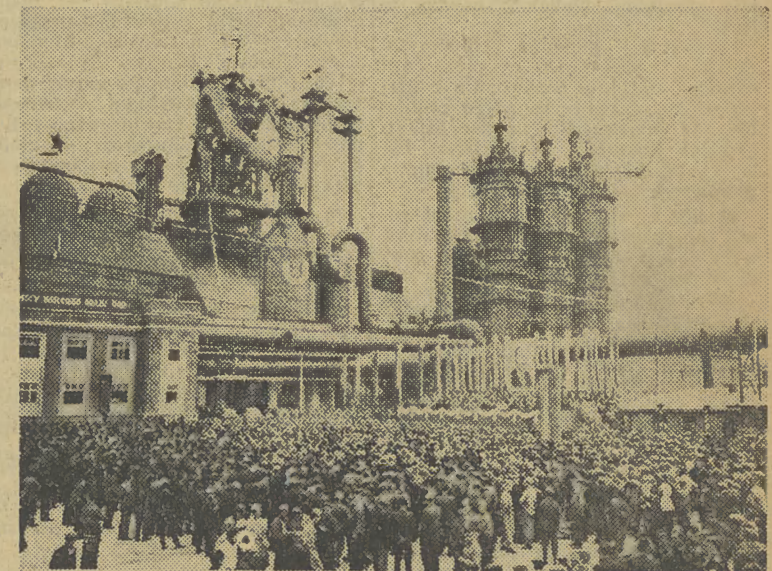
Tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, nikt nie został ranny.



Wielki piec w Hucie im. Lenina rozpoczął pracę



Na zdjęciu: wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz odznacza orderem „Sztandar Pracy” II klasy przodującego brzdajistę Zarządu Budowlanych nr 2 - Stefana Skoźnego.



Na zdjęciu: fragment uroczystości uruchomienia wielkiego pieca. (CAF)

D NIA 21 lipca br. w przeddzień wielkiej rocznicy - Dzieścio 10-lecia Polskiej Ludowej - został rozpalony i oddany do użytku pierwszy wielki piec w Hucie im. Lenina. W uroczystym dniu rozruchu wielkiego pieca wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz odznaczył wielu budowniczych kombinatu wysokimi odznaczeniami państwowymi.

W DNIU 22 lipca w obecności Ministra Hutnictwa Ziemajstia odbył się pierwszy spust surowców. W tym historycznym spuszczu udział brała brygada w następującym składzie: kierownik zmianowy inż. Henryk Mróz, nadmistrz Hubert Krup, mistrz Adamczyk, I garowy Migas, I garowy Zomkowski, II garowy Pomioł, III garowy Surowka, III garowy Podema, I żużlowy Bober, II żużlowy Hubert i II żużlowy Szkop.

Od tej daty, która była zarazem sprawdzianem działania skomplikowanych urządzeń wielkiego pieca, Huta im. Lenina zaczęła dostarczać codziennie cenne tony surowców.

(Dokończenie na str. 2)

Polska weźmie udział w Międzynarodowych Komisjach Nadzorczych w Wietnamie, Laosie i Kambodży

W DNIU 22 lipca br. min. W. M. Molotow i min. A. Eden w charakterze współprzewodniczących konferencji genewskiej wysłali do Rządu Polski w imieniu konferencji zaproszenie do udziału w Międzynarodowych Komisjach dla Kontroli i Nadzoru nad wykonaniem rozejmu w Wietnamie, Laosie i Kambodży.

W związku z tym Rząd Polski wysłował w dniu 23 lipca br. do min. W. M. Molotowa i do min. A. Edena odpowiedź, w której witał z radością osiągnięcie porozumienia w sprawie zaprzestania działań wojennych w Indochinach, oświadcza, że pragnie wnieść swój wkład do utrwalenia pokoju wyraża zgodę na udział przedstawicieli Polski w Międzynarodowych Komisjach dla Kontroli i Nadzoru nad wykonaniem rozejmu w Wietnamie, Laosie i Kambodży.

Dziś

wszyscy nowohutniczanie spotykają się na wielkiej naradzie w lokalu gastronomicznym „GIGANT”

Dziś w niedzielę o godz. 11 w lokalu restauracji „Gigant” na osiedlu A-1 w Nowej Hucie odbędzie się wielka narada z konsumentami połączona z wystawą i próbami wędlin urzędowa przez Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego Ekspozytura w Krakowie.

Przedmiotem uwag konsumentów będzie praca placówek handlowych Miejskiego Handlu Detalicznego, Nowohutnickich Zakładów Gastronomicznych i Miejskiego Handlu Mięsem na terenie Nowej Huty. Spotkanie, ujemniejszą występy zespołu muzycznego.

KONFERENCJA GENEWSKA WYKAZAŁA BANKRUCTWO NEDZNYCH PLANOW

SABOTOWANIA POKOJU

oświadczył wicepremier Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Fam Wan Dong

w wywiadzie udzielonym polskiemu dziennikarzowi GENEWA

WICEPREMIER Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Fam Wan Dong udzielił korespondentowi Polskiej Agencji Prasowej w Genewie, red. Henrykowi Zwirnowi, wywiadu. Poniżej podajemy wypowiedzi wicepremiera Fam Wan Donga.

Uczyniono wielki krok naprzód - powiedział on m. in. Należy dalej kroczyć tą drogą - drogą rokowań, pokój. Obie strony powinny lojalnie i ściśle przestrzegać zawartych porozumień i dążyć do jak najszybszego ostatecznego przywrócenia pokoju w trzech krajach indochińskich na zasadzie uznania praw narodów Indochin, w drodze przeprowadzenia powszechnych, wolnych i demokratycznych wyborów.

Konferencja bezspornie przypieczętowała przodującą rolę Chińskiej Republiki Ludowej w Azji i na całym świecie.

Konferencja wykazała bankructwo niedznych planów tych, którzy usiłowali wszelkimi środkami sabotować pokój - a zwłaszcza interwentów amerykańskich.

Podlegające wojenni - mówił Fam Wan Dong - pragną sabotować ściśle wykonanie porozumień i w tym celu wszelkimi środkami starają się przekształcić niektóre kraje Azji południowo-wschodniej w posłuszne narzędzia swych agresywnych planów. Aby przezwyciężyć tę zasadniczą przeszkodę na drodze do pokoju, trzeba rozwiązać wszystkie problemy Azji południowo-wschodniej w drodze pokojowej, na podstawie uznania praw narodów Azji południowo-wschodniej.

Pokojowa polityka Związku Radzieckiego jest podstawą pokoju zarówno w Azji południowo - wschodniej, jak i na całym świecie. Polityka ta uzyskała entuzjastyczne poparcie krajów Azji południowo-wschodniej i całego świata.

Wreszcie jest rzeczą oczywistą, że pokój w Azji południowo - wschodniej jest nierozdzielnie związany z pokojem na całym świecie i że należy położyć wysiłki wszystkich ludzi walczących o pokój, aby zarówno w Azji południowo - wschodniej, jak i wszędzie pokój, demokracja i szczęście zatriumfowały nad siłami wojny i ucisku.

Podjęto badania nad nowym lekiem przeciwno nadciśnieniu

W INSTYTUCIE Leków Ministerstwa Zdrowia przystąpiono 23 bm. do badań farmakologicznych i chemicznych nad nowo otrzymanym przez prof. Binteckiego chemicznym lekiem obniżającym ciśnienie krwi. Lekowany on będzie w wypadkach nadciśnienia.

Po zakończeniu prób lek przekazany zostanie do badań klinicznych.

rozwoju gospodarki narodowej ZSRR

w I półroczu 1954 roku

Streszczenie komunikatu CUS przy Radzie Ministrów ZSRR

MOSKWA

W MOSKWIE opublikowano komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania Państwowego Planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w I półroczu 1954 r.

PRZEMYSŁ

W I półroczu przemysł wykonał plan produkcji globalnej ogółem w 102%.

Produkcja globalna przemysłu ZSRR wzrosła ogółem w pierwszym półroczu 1954 r. w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku o 14%. W pierwszym półroczu 1953 r. globalna produkcja przemysłowa była o 10% większa w porównaniu z pierwszym półroczem 1952 r.

W 1954 r. w dalszym ciągu rozwijał się przemysł ciężki, nieustannie wzrastała produkcja towarów powszechnego użytku.

Przekroczony został półroczny plan wydobycia węgla, ropy naftowej, gazu ziemnego, produkcji walców, rur stalowych, cynku, aluminium, poszczególnych rodzajów wyrobów kabołowych, benzyny, ligniny, materiałów pędnych do silników Diesla, energii elektrycznej, parowozów dalekobieżnych, samochodów ciężarowych i autobusów, motocykli, łożysk kulowych i rolkowych, koparek, buldożerów, obrabiarek do skrawania metali, traktorów, maszyn do sadzenia ziemniaków metodą kwadratowo-gniazdową, siewników traktorowych, kombajnów do sprzętu buraków, czyszczalni ziarna, kosiarze samojedźnych, kombajnów do sprzętu ziemniaków, maszyn do sprzętu bawełny, skomplikowanych młocarni, lamp elektrycznych, próżniowych przyrządów elektrycznych, nawozów sztucznych, chemikaliów trujących do walki ze szkodnikami roślin uprawnych, sody kaustycznej, barwników i innych chemikaliów, kauczuku syntetycznego, opon samochodowych, cementu, tpu, szkła okiennego, papieru, spirytusu i innych wyrobów.

Przekroczony półroczny plan w zakresie produkcji następujących artykułów powszechnego użytku: tkanin bawełnianych, lnianych, wełnianych i jedwabnych, obuwia gumowego, pończoch i skarpet, odborników radiowych, zegarków, pianin i fortepianów, wyrobów cukierniczych, herbaty, wina gronowego, szampana, papierosów, zapalek, mydła oraz innych artykułów żywnościowych i towarów przemysłowych.

Mimo ogólnego przekroczenia planu przez większość ministerstw i przemysłów, nie zapewniono wykonania przewidzianych w planie zadań w zakresie produkcji niektórych wyrobów. Tak np. Ministerstwo Hutnictwa Ze-

Przodujący pracownicy przemysłu węglowego otrzymali wysokie odznaczenia państwowe

ZOKAZJI 10-lecia Polski Ludowej wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz na uroczystości w Stalinozdrożu wręczył przodującym górnikom i pracownikom przemysłu węglowego wysokie odznaczenia państwowe przyznane im przez Radę Państwa.

Orderem „Sztandar Pracy” I klasy odznaczeni zostali: reżyszer kopalni „Zabrze Wschód” — Wilhelm Blaga, reżyszer kopalni „Debiensko” — Adolf Domżał, reżyszer kopalni „Rydultowy” — Paweł Janosz, górnik kopalni „Morimer” — Konstanty Kowalski, reżyszer kopalni „Boże Dary” — Wilhelm Mamok.

Order „Sztandar Pracy” II klasy otrzymali: górnik kopalni „General Wadzki” — Franciszek Baczak, reżyszer kopalni „im. Thoreza” — Bronisław Bielicki, pracownik kontroli technicznej Centralnego Zarządu Budowy Maszyn Górniczych — Antoni Cebo, górnik kopalni „Brzeszcze” — Jan Koseła, maszynista kopalni „General Wadzki” — Franciszek Lis, reżyszer kopalni „Piaśń” — Alojzy Lasoń, reżyszer kopalni „Mieszko” — Stefan Michalski, górnik kopalni „Siersza” — Roman Obrók, reżyszer kopalni „im. Thoreza” — Stefan Skrzypczak, sztyf kopalni „Chwałowice” — Karol Syrek, górnik kopalni „Chwałowice” — Franciszek Szepaniak, reżyszer kopalni „Piaśń” — Wilhelm Szumilas, reżyszer kopalni „Piaśń” — Wilhelm Wybraniec.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: zastępca naczelnego inżyniera Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego — Piotr Klich i dyrektor kopalni „Jankowice” — Józef Zyla.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczeni zostali: naczelnik inżynier kopalni nafty Aleksander Bania, dyrektor Zarządu Przemysłu Solnego — Franciszek Bzdrega, dyrektor Zarządu Przedsiębiorstwa Geologicznego — Poszukiwawczych — Zbigniew Bolesławski, dyrektor Centralnego Zarządu Zaopatrzenia Ministerstwa Górnictwa — Szymon Herszterfer-Czermak, dyrektor kopalni „Chwałowice” — Ferdynand Konieczny, dyrektor kopalni „Rymer” — Ołbrycht Łobozinski, kierownik działu w Rybnickim ZPW — Romuald Okornicki, główny inżynier Rybnickiego ZPW — Tadeusz Paleczny, dyrektor kopalni „Boże Dary” — Henryk Szlapka, dyrektor kopalni „Bolesław Smiały” — Jan Tańczyk, dyrektor kopalni „Anna” — Juliusz Zajac.

Ponadto szereg pracowników odznaczonych zostało Złotymi i Srebrnymi Krzyżami Zasługi.

laza ZSRR nie wykonało w pełni planu produkcji surowców, Ministerstwo Przemysłu Elektrotechnicznego nie wykonało w pełni planu produkcji poszczególnych rodzajów prądnic i silników elektrycznych, Ministerstwo Budowy Maszyn Ciężkich — planu produkcji turbin parowych i urządzeń dla przemysłu naftowego, Ministerstwo Budowy Maszyn Transportowych — planu produkcji wagonów towarowych, Ministerstwo Przemysłu Samochodowego, Traktorowego i Budowy Maszyn Rolniczych — planu produkcji samochodów osobowych i niektórych maszyn rolniczych.

Przemysł artykułów powszechnego użytku osiągnął w pierwszym półroczu w pewnym stopniu dalszą poprawę jakości wyrobów.

W pierwszym półroczu 1954 r. przedsiębiorstwa przemysłu lekkiego i spożywczego zwiększyły produkcję towarów w ulepszonej asortymencie, ciesząc się zwiększonym popytem ze strony ludności. Zwiększyła się również produkcja paczkowanych artykułów żywnościowych w opakowaniu wyższej jakości.

Polepszyło się wykorzystanie urządzeń, surowców i paliwa w przemyśle.

Jednocześnie w przemyśle nie wykorzystuje się jeszcze w całej pełni rezerwy mocy produkcyjnej.

Koszty własne produkcji przemysłowej obniżyły się w I półroczu 1954 r. o przeszło 3%, jednakże zadanie w zakresie obniżenia kosztów własnych, przewidziane w planie na I półrocz 1954 r., nie zostało wykonane. W znacznym stopniu nie wykonały planu obniżenia kosztów własnych Ministerstwo Przemysłu Węglowego ZSRR, Ministerstwo Przemysłu Leśnego ZSRR, Ministerstwo Hutnictwa ZSRR, Ministerstwo Budowy Maszyn Transportowych, Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego ZSRR.

ROLNICTWO

KOLCHOZY, ośrodki maszynowo-rolnicze i sołchozy wykonywały pomyślnie siew wiosenny. Plan zasiewu upraw jarych został wykonany z nadwyżką.

Uprawami jarymi obsiano w 1954 r. w kolchozach i sołchozach o 8,5 miliona ha więcej aniżeli w roku ubiegłego. Jednakże planu zasiewów ziemniaków i warzyw nie wykonano w całości. Nie wykonano w całości również planu zasiewów lnu długowłóknistego.

Zgodnie z planem państwowym kolchozy i sołchozy miały wiosną 1954 r. obsiać 2,3 miliona ha ziem nowych i nie uprawianych roślinami zbożowymi, faktycznie obsiano 3,6 miliona ha.

W pierwszym półroczu 1954 r. rolnictwo otrzymało 92 tys. traktorów (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM), 52 tys. samochodów ciężarowych, 18 tys. kombajnów zbożowych, w tym 8,5 tys. samojedźnych, 15 tys. traktorów i samojedźnych kosiarze do siana, w tym około 4 tys. samojedźnych, jak również wielką ilość maszyn do sprzętu bawełny, kombajnów do sprzętu buraków, do sprzętu lnu, maszyn do oczyszczania ziarna i innych maszyn rolniczych.

Odznaczenia twórców filmowych i pracowników kinematografii z okazji 10-lecia Polski Ludowej

PREZES Centralnego Urzędu Kinematografii — Stanisław Albrecht wręczył twórcom filmowym i przodującym pracownikom polskiej kinematografii wysokie odznaczenia państwowe, przyznane im przez Radę Państwa w związku z 10-leciem Polski Ludowej.

Spśród twórców filmowych odznaczeni zostali m. in.:

Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski — Aleksander Ford — reżyser; Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski — Ludwik Starski — scenarzysta; Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski — Adolf Forbert — operator, Jerzy Kawalerowicz — reżyser, Jan Rybkowski — reżyser.

Ponadto Złotymi Krzyżami Zasługi odznaczono 12 twórców filmowych i przodujących pracowników polskiej kinematografii. Srebrnymi Krzyżami Zasługi — 81, a Brązowymi Krzyżami Zasługi — 156 osób.

Książka — to Twój przyjaciel

Ogółem pogłowie produktywnych zwierząt gospodarskich w kraju w gospodarstwach wszystkich kategorii zwiększyło się według danych tymczasowych na 1 lipca 1954 r. w porównaniu z 1 lipcem 1953 r. w sposób następujący: pogłowie krów — o 8%, trzody chlewnej — o 13%, owiec — o 4%.

KOMUNIKACJA

OGÓLNY plan przeciętnych załadunków na dobie w kolejnictwie został w pierwszym półroczu 1954 r. wykonany w 101%, jednakże wskutek niedostatecznego wykorzystania nośności wagonów zarówno przez transport kolejowy jak i ekspedytorów ładunków — plan załadunku w tonach wykonano w 99,7%.

W pierwszym półroczu 1954 r. plan obrotu ładunków został wykonany przez Ministerstwo Żeglugi Morskiej i Rzecznej w 91%. Obroty ładunków w żegludzie morskiej i rzecznej zwiększyły się w pierwszym półroczu 1954 r. o 4% w porównaniu z pierwszym półroczem 1953 r.

BUDOWNICTWO

INWESTYCJE państwowe w pierwszym półroczu 1954 r. stanowiły 114% w porównaniu z analogicznym okresem 1953 r. W pierwszym półroczu 1953 r. inwestycje stanowiły 104% w porównaniu z pierwszym półroczem 1952 r.

Inwestycje w budownictwie mieszkaniowym stanowiły w pierwszym półroczu 1954 r. 120% w stosunku do pierwszego półroczu 1953 r.

Mimo poważnego wzrostu budownictwa inwestycyjnego, półroczny plan inwestycji i uruchomienia mocy produkcyjnej w skali całej gospodarki narodowej nie został w pełni wykonany.

Ministerstwo Budownictwa ZSRR w pierwszym półroczu 1954 r. wykonało prace budowlano-montażowe o 22% więcej niż w pierwszym półroczu 1953 r., zaś Ministerstwo Budownictwa Przedsiębiorstw Przemysłu Metalowego i Chemicznego — o 10% więcej; jednakże półroczny plan nie został przez te ministerstwa wykonany.

HANDEL

W PIERWSZYM półroczu 1954 r. handel radziecki w dalszym ciągu się rozwijał. Dzięki nowym sukcesom osiągniętym w rozwoju produkcji przemysłowej i rolniczej, dzięki wzrostowi wydajności pracy i obniżeniu kosztów własnych produkcji, rząd przeprowadził z dniem 1 kwietnia 1954 r. nową — siódmą z kolei od czasu zniesienia systemu kartkowego — obniżkę państwowych cen detalicznych towarów spożywczych i przemysłowych. Nowa obniżka cen przyczyniła się do dalszego umocnienia rubla radzieckiego i podniesienia stopy życiowej ludności naszego kraju.

W ciągu pierwszego półroczu 1954 r. sprzedano ludności towarów (w cenach porównywalnych) za pośrednictwem państwowej i spółdzielczej sieci handlowej o 21% więcej niż w pierwszym półroczu 1953 r.

W dziedzinie handlu zagranicznego stosunki ekonomiczne z zagranicą w pierwszym półroczu 1954 r. w dalszym ciągu się rozszerzały: obroty handlu zagranicznego wzrosły o 30% w porównaniu z pierwszym półroczem ubiegłego roku.

LICZBA PRACUJĄCYCH I WYDAJNOŚĆ PRACY

LICZBA robotników i urzędników zatrudnionych w gospodarce narodowej w pierwszym półroczu 1954 r. zwiększyła się znacznie w porównaniu z pierwszym półroczem 1953 r. Ilość robotników i urzędników zwiększyła się w tym okresie w sposób następujący: w przemyśle, budownictwie i transporcie — o 1200 tysięcy osób, w zakładach naukowych, instytucjach naukowo-badawczych i leczniczych — o przeszło 300 tysięcy osób, w handlu i gospodarce mieszkaniowo-komunalnej — o 200 tysięcy osób.

Liczba robotników i urzędników zatrudnionych w MTS i sołchozach

Min. Eden

o wynikach konferencji genewskiej

LONDYN

BRITYJSKI minister spraw zagranicznych Eden wygłosił w Izbie Gmin przemówienie poświęcone wynikom konferencji genewskiej.

Mówiąc o porozumieniach osiągniętych na konferencji Eden oświadczył: „Osobiście jestem przekonany, że osiągnięte obecnie porozumienia są naj lepszymi, jakie można było zawrzeć w danych okolicznościach”.

„Jeżeli zastanowimy się nad wydarzeniami — kontynuował Eden — to musimy stwierdzić, że jedyną alternatywą tych porozumień byłoby kontynuowanie działań wojennych, jeszcze większe cierpienia i zniszczenia, jeszcze więcej ofiar. Ponadto wzrosłoby niebezpieczeństwo dla nas wszystkich. Dopóki trwały walki — dopóki istniała groźba rozszerzenia konfliktu z jego fatalnymi następstwami.

Jeśli nasze wysiłki przyczyniły się do usunięcia tej groźby, to moim zdaniem, były one pozytywnym wkładem w dzieło pokoju”.

wzrosła w porównaniu z pierwszym półroczem 1953 r. o 2300 tysięcy osób. Wydajność pracy wzrosła w pierwszym półroczu 1954 r. w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku o 7,5% w przemyśle i o 7% w budownictwie. Jednakże plan w zakresie zwiększenia wydajności pracy w przemyśle i budownictwie nie został wykonany.

KULTURA I ZDROWIE

LICZBA młodzieży, która ukończyła szkoły siedmioletnie i średnie, w tym również szkoły dla młodzieży robotniczej i wiejskiej, była w roku bieżącym o 14% większa niż w roku ubiegłym. Liczba osób, które ukończyły 10 klas i otrzymały świadectwa dojrzałości, zwiększyła się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 69% w miastach i o 82% na wsi.

W wyższych zakładach naukowych i szkołach zawodowych typu technikum kończy w bieżącym roku naukę przeszło 550 tysięcy młodych specjalistów — łącznie ze studium zaołocznymi.

Ilość kin zwiększyła się prawie o 25 tysięcy.

W pierwszym półroczu 1954 r. nadal rozwijała się i usprawniała pomoc lekarską, która, jak wiadomo, jest w ZSRR bezpłatna. Produkcja leków, wyposażenia lekarskiego i narzędzi lekarskich wzrosła w pierwszym półroczu 1954 r. o 23% w porównaniu z pierwszym półroczem ubiegłego roku.

W pierwszym półroczu br. około 22 miliony osób skorzystało z płatnych urlopów.

Spust surowki w Hucie im. Lenina

(Dokończenie ze str. 1)

Za chwilę odbędzie się następny spust. Przyjrzyjmy się ciekawej pracy hutnika.

Patrzac przez maleńkie otworki, gdzie niebieskie szkiełka chronią oczy od porażenia świetlnego, widać jedynie kłębowisko ognia.

Pierwszy garowy Fr. Skudlik zbliża się do otworu spustowego wielkiego pieca i zaczyna długim prętem przebijac drogę surowce. Po chwili z otworu spustowego wypadają kłęby rudawo — dymne, po czym wydobywa się pierwsza cienka struga surowki.

Kolejno przy przebijaniu otworu spustowego pracuje 3 garowych. Piec stawia „opór”, surowka nie może przedrzeć się, brygadę z uporem drażnią wyjście surowce przy pomocy długich prętów. Wreszcie surowka ruszyła. Złoty rozpalony potok przebijając się dobiega do przegradzającej mu drogę zasuwę kadłubowej.

Potem surowki skierowuje się korytem do kadzi surowkowej, spadając z wysokości prosto do szerokiego lejka ogromnej kadzi stojącej na torach. Lokomotywa odciągnie kadzie z surowką na maszyny rozlewcze. Garowi zaopatrzeni w białe asbestowe ubrania, buty z drewnianą podszewką, z zawieszonymi na piersiach okularami ochronnymi, tymczasem odpoczywają, kontrolując bieg ściekającej surowki. Teraz mają robotę żużlową przy odlaniu żużlu, który spada z sykami i szumem do kadzi żużlowej położonej również na torze po drugiej stronie hali lejneczej.

Z koryt biorą już próbki surowki pracownicy kontroli technicznej.

Chłopi nowosądeckcy zagospodarowują łąki i pastwiska

Rolnicy pow. Nowy Sącz mają poważne osiągnięcia na polu powiększenia pogłowia bydła i trzody chlewnej. Starają się oni o stałe powiększanie bazy paszowej przez lepsze zagospodarowanie łąk i pastwisk oraz upowszechnianie siewu poplonów. W celu prawidłowego nawodnienia łąk i pastwisk chłopi z 12 gmin powiatu Nowy Sącz, wyłonili ostatnio aktywnie opracowujący plany i kontrolujący wykonanie prac melioracyjnych. Daleko zaawansowane są prace w gromadzie Rozłoka (gmina Korybie — Gródek), w gromadzie Naszawice (gmina Podgrodzie) oraz w dziesięciu innych wsiach.

Powiatowa komisja melioracyjna organizuje specjalne wycieczki chłopów na teren prac melioracyjnych, aby w ten sposób zachęcić chłopów do czynu społecznego i zapoznać z osiągnięciami, jakie mają chłopi — dzięki racjonalnemu zagospodarowaniu łąk i pastwisk oraz kwaterowemu wypasowi bydła. W najbliższym czasie zostanie zorganizowana zbiórka wycieczek chłopów do Szczurów. Ilość uczestników przekroczy 500 osób. (czaj)

Doniesie oświadczenie RZĄDU RADZIECKIEGO o konferencji genewskiej

(Dokończenie ze str. 1)

KONFERENCJA genewska i jej rezultaty dowiodły, jak doniosła rolę w rozwiązywaniu spornych problemów międzynarodowych odgrywa wielki naród chiński i jego państwo — Chińska Republika Ludowa. Rola Chińskiej Republiki Ludowej na konferencji genewskiej stała się nowym świadectwem jej wpływu i autorytetu międzynarodowego jako wielkiego mocarstwa. Równocześnie konferencja genewska raz jeszcze dowiodła, że próby kół agresywnych niektórych państw, przede wszystkim zaś Stanów Zjednoczonych, aby usunąć Chińską Republikę Ludową od udziału w rozwiązywaniu najważniejszych problemów międzynarodowych — stoją w całkowitej sprzeczności z interesami utrwalenia pokoju.

Rząd radziecki uważa, że osiągnięte w Genewie porozumienie o przetrwaniu ognia i przwrocie pokoju w Indochinach, przyczyniając się do osłabienia napięcia międzynarodowego, stwarzała tym samym korzystne warunki dla uregulowania innych, dotychczas nie rozwiązyanych problemów międzynarodowych, dotyczących nie tylko Azji, lecz również Europy. Chodzi tu przede wszystkim o takie problemy, jak zaprzestanie wyścigu zbrojeń i zakaz broni atomowej, zapewnienie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i uregulowanie problemu niemieckiego na pokojowej, demokratycznej podstawie.

Rząd radziecki oświadcza, że kierując się niezmiennie swą pokojową polityką będzie również w przyszłości wytrwale i zdecydowanie kontynuował wysiłki w celu pomysłnego rozwiązania wspomnianych problemów, rozwiązania, które niewątpliwie stanowićby niezwykle doniosły krok na drodze do osłabienia napięcia międzynarodowego, utrwalenia pokoju i współpracy międzynarodowej.

Ogromną większością parlament francuski zaaprobował działalność rządu Mendes-France'a

PARYŻ.

JAK już donosiliśmy premier Mendesa France złożył we francuskim Zgromadzeniu Narodowym po powrocie z Genewy sprawozdanie z przebiegu rokowań oraz przedstawił warunki, na jakich zawarto porozumienie o przetrwaniu działań wojennych w Indochinach.

„Jest to niewątpliwie najlepszy wynik — oświadczył Mendes-France — jaki mogliśmy osiągnąć w obecnej sytuacji... W najbliższym czasie ustanie rozlew krwi. Jest to koniec koszmaru”.

Mendes-France zaznaczył, że jednym z wyników zakończenia wojny w Indochinach będzie „zaprzestanie dolarowej pomocy amerykańskiej”. Dla tego też Francja — powiedział on — będzie musiała dokonać rekonwersji swej gospodarki i rozszerzyć swój eksport. „Będziemy musieli zabrać się zdecydowanie do rozwiązania tego skomplikowanego zadania”.

Po Mendes-France'ie zabrali głos w dyskusji liczni deputowani.

Po wyczerpaniu listy mówców Zgromadzenie Narodowe przystąpiło do głosowania nad wnioskami w sprawie porządku dziennego, co, zgodnie z francuskimi obyczajami parlamentarnymi, stanowi formę wyrażenia zaufania dla działalności rządu. Wniosek aprobujący działalność rządu przeszedł 561 głosami przeciwko 5 przy 566 głosujących.

M. D. Riumin skazany na karę śmierci

Wyrok Sądu

Najwyższego ZSRR

MOSKWA

AGENCJA TASS ogłosiła następujący komunikat:

W dniach 2 — 7 lipca 1954 r. Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR rozpatrzyło sprawę M. D. Riumina, oskarżonego o popełnienie zbrodni przewidzianych art. 56-7 Kodeksu Karnego RFSSR.

W toku śledztwa ustalono, że Riumin w okresie, kiedy pełni obowiązki starszego sędziego śledczego, a następnie naczelnika wydziału śledczego do spraw szczególnej wagi w b. m. Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego, działając jako ukryty wróg państwa radzieckiego w celach karierowiczowskich i awanturniczych wszedł na drogę fałszowania materiałów śledczych, na podstawie których wytoczone zostały prowokacyjne sprawy i do których zostały bezpodstawnie aresztowania szeregu obywateli radzieckich, w tym wybitnych działaczy świata lekarskiego.

Jak zeznali w Sądzie świadkowie, Riumin stosując zakazane przez ustawodawstwo radzieckie metody śledztwa, zmuszał aresztowanych do oskarżenia samych siebie i innych osób o popełnienie najcięższych zbrodni wobec państwa — zdrady ojczyzny, szkodnictwa, szpiegostwa i in.

Przeprowadzone następnie badania wykazały, że oskarżenia te pozbawione były wszelkich podstaw, wobec czego osoby pociągnięte do odpowiedzialności na zasadzie sfałszowanych oskarżeń zostały całkowicie zrehabilitowane.

Biorąc pod uwagę szczególnie niebezpieczny charakter wrogiej działalności Riumina i ciężar skutków popełnionych przez niego zbrodni, Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR zastosowało wobec Riumina najwyższy wymiar kary — śmierć przez rozstrzelanie.

Wyrok został wykonany.

Kierownik policji bońskiej zgłosił się do władz NRD

BERLIN

JAK donosi agencja ADN, prezydent bońskiego „Urzędu Ochrony Konstytucji” (policja polityczna Adenauera) dr Otto John opuścił 20 lipca 1954 roku granice Berlina zachodniego i przybył do NRD.

Przenowadził on to rozmowy z wyższymi władzami NRD, a następnie złożył przez radio oświadczenie, w którym stwierdził m. in.: że konieczna jest demonstracyjna akcja, by wezwać wszystkich Niemców do walki o zjednoczenie kraju.

Mile spotkania i niezapomniane wieczory

Poeci i pisarze opowiadają o rozmowach z czytelnikami

HALO, czy Związek Literatów?

Tak.
— Tu mówi Technikum Metalowe w Tarnowie. Mamy do was prośbę. Organizujemy wieczór artystyczny w naszej świetlicy. Nasza młodzież żywo interesuje się literaturą współczesną. Chcielibyśmy bardzo włączyć do naszego programu spotkania autorów z czytelnikami. Prosimy więc o wasz przyjazd.



W PONURYM BARZE

OSTATECZNIE, jeśli jesteś bardzo głodny zjadasz śniadanie (obiad, kolację) nie zwracając uwagi na otoczenie. Ale po śniadaniu mogą cię ośpać pewne refleksje. W barze mlecznym w Jaworznie opadną cię one niezawodnie. Bar jest brudny, ściany wymagają odświeżenia, lada odmalowania. Przydałoby się trochę zieleni, choćby dlatego, że lokal baru duży i przestronny sprawia wrażenie dość ponure. Skoro więc „sam w sobie” jest taki trzeba koniecznie pomysłić, aby go jakoś „upiększyć”. (Mar)

CZEKAJĄ Z NIECIERPLIWOCIĄ

MIŁO jest po pracy wypoczywać w upalny dzień w cieniu drzew. Można też wybrać się na wycieczkę. A jeśli na to nie starczy w danym dniu czasu można pojechać na przykład do parku i tam posiedzieć sobie na ławce. Można... ale nie wszędzie. Nie można sobie na przykład pozwolić na taki odpoczynek mieszkańcy Nowego Targu.



Chroń Przyrodę, a komisja PKPG wyraża na to swoją zgodę.

Coż więc stoi jeszcze na przeszkodzie? Brak decyzji Rejonu Lasów Państwowych i Nadleśnictwa w Nowym Targu i Zakopanem.

No więc... pospieszcie się! Mieszkańcy Nowego Targu czekają z niecierpliwością. (az)

Scena teatralna na... samochodzie

DUŻA korzyść w dziedzinie łączności kulturalnej miałyby wszystkie przyniesione opracowania niedawno przez inż. Edwarda Datę — pomysły zainstalowania sceny teatralnej na przyczepie samochodowej. Spółdzielnia pracy „Scenotechnika” w Krakowie, która otrzymała z Centrali Ziomu odpowiednią przyczepę, przysłała już do realizacji tego pomysłu. Wszystkie elementy sceny zostały tak zmontowane, aby można je było zmontować na przyczepie, a następnie rozłożyć do rozmiarów odpowiadających wymogom estrady.

Główną podstawę sceny będzie stanowić platforma przyczepy, z której zarówno w głąb, jak i na boki z łatwością dadzą się rozsunąć dalsze fragmenty.

Umożliwi to ekipom artystycznym organizowanie przedstawień „na wolnym powietrzu we wszystkich wsiach i miasteczkach, gdzie brak jest jeszcze dotąd świetlic i odpowiednich urządzeń technicznych”. (az)

Duże zainteresowanie młodzieży Nowej Huty konkursem »Czy znasz zabytkową architekturę Krakowa?«

CORAZ bardziej zacieśnia się współpraca działu społeczno-oświatowego Muzeum Historycznego m. Krakowa z Nową Huta. Ostatnio staraniem tegoż działu urządzono w Szkole Przysposobienia Zawodowego w Nowej Hucie konkurs pt. „Czy znasz zabytkową architekturę Krakowa?”. Konkurs, który poprzedziło kilka prelekcji omawiających zabytki budownictwa murowanego w Krakowie wzbudził duże zainteresowanie wśród młodzieży, czego dowodem były liczne, przeważnie trafne odpowiedzi. Pomiędzy zwycięzców rozlosowano 10 nagród, w postaci popularnych książek o Krakowie

JAKŻEŻ często ostatnimi czasami na słyszeć tego rodzaju rozmowy telefonicznej w Biurze Oddziału Związku Literatów Polskich w Krakowie przy ul. Krupniczej 22. Telefony, listy, depesze... Z różnych miast i wsi woj. krakowskiego i rzeszowskiego, ze szkół, zakładów pracy, świetlic domów kultury, kolonii letnich.

NA MILE SPOTKANIA

PISARZE krakowscy coraz liczniej i coraz chętniej wyjeżdżają w teren na spotkania z młodzieżą, robotnikami i ludnością wiejską. W czerwcu br. odbyło się aż 64 takich spotkań w różnych zakątkach naszego województwa. Wyjeżdżali na nie pisarze starszego i młodszego pokolenia, powieściopisarze, poeci, satyrycy — Promiński, Jazwicz, Nowak, Machajek, Odtwowski, Wiktor, Mortkowicz — Oleżakowa, Włodek, Ozóg, Miećcugów i wielu innych.

Wieczory autorskie i spotkania z czytelnikami, to nie tylko jedna z form imprez kulturalnych, zyskujących coraz większą popularność. Mają one swą głębszą wymowę i przynoszą wspólne korzyści, zarówno czytelnikom, jak i pisarzom. Czytelnicy przez spotkania i rozmowy z autorami nabierają żywszego zainteresowania literaturą, pogłębiają jej znajomość i poznają twórcę pobudki autorów — pisarze natomiast czerpią z tych spotkań wiele świeżych doświadczeń, wzbogacają swą wiedzę o życiu, dowiadują się niejednokrotnie o jakichś utworach i problemach, których nie znaleźli w książkach czytelników.

Ala oddajmy głos pisarzom. Niech o swoich wrażeniach ze spotkań z czytelnikami wypowiedzą się sami.

NIEZAPOMNIANY WIECZÓR

ZOSTATNICH spotkań z czytelnikami — mówi młody krakowski pisarz Jan Jazwicz — najbardziej utkwił mi w pamięci mój wieczór autorski w Klubie Oficerskim w Krakowie. Zebrano się wówczas na sali również kilkudziesięciu żołnierzy. Przez cały wieczór jedno z moich opowiadań, z radością skonstatowałem, że wielu z nich nie tylko czyta bardzo dużo książek, ale także doskonale orientuje się w zagadnieniach literatury współczesnej. Gdy dyskutowałem z nimi na temat ostatnio wydanego przez „Czytelnik” zbioru moich opowiadań, przekonano się, że na równi z treścią interesuje ich także artystyczne ujęcie każdego utworu, jego konstrukcja. W dyskusji, która razem z odczytaniem przebiegała, nie brakowało czterech godzin, analizowali wnikliwie różne fragmenty utworów i konfrontowali je z życiem.

OPOWIADA ADAM WŁODEK

POETA krakowski Adam Włodek ma już na swoim koncie kilkadziesiąt wieczorów autorskich i spotkań z czytelnikami.

— Ostatnio wystąpiłem w wieczorem autorskim w Liceum Ogólnokształcącym w Podgórzu — mówi Adam Włodek — gdzie czytałem fragmenty mojego nowego poematu epickiego. Poemat ten, którego tematem są przeżycia młodzieży z czasów ostatniej wojny, bardzo zainteresował młodych słuchaczy. Chętnie i szczerze dzielili się ze mną swymi uwagami i wrażeniami, zadawali wiele pytań związanych z pracą pisarza. Jestem zdania, że tego rodzaju spotkania z czytelnikami przyniosą oświadczenie duże korzyści każdemu twórcy.

NATCHNIENIE DO NOWYCH WIERZYSZ

TADEUSZ Nowak należał do grupy najmłodszych poetów krakowskich. Debiutował w ubiegłym roku tomikiem wierszy pt. „Uczę się mówić” a obecnie nakładem Wydawnictwa Literackiego ukazał się w druku drugi tomik jego poezji — „Porównania”.

— Spotkania i rozmowy z czytelnikami — mówi T. Nowak — stały się dla mnie często natchnieniem i tematem do nowych wierszy. Uczę się nie od nich jak w sposób bezpośredni i prosty można wyrażać najgłębsze życiowe prawdy, ludzkie doznania i tęsknoty. Pamiętam na przykład dobrze po dziś dzień, jak podczas mojego wieczoru autorskiego w Brzesku jeden z przodujących chłopów tego powiatu w prostych i zwięzłych słowach opowiedział czym była w jego życiu książka.

„W naszej wsi nie było nigdy biblioteki ani świetlicy. Nieraz, aby pozyskać i przeczytać książkę, wędrowało się aż na drugą wieś. Dlatego też, gdy tylko powstały warunki na założenie świetlicy zaraz zgłoszono do pomocy. Pytają mnie nieraz sąsiedzi i ludzie z miasta w jaki sposób dojeżdżam do tego, że moje gospodarstwo należy do przodujących. To całkiem proste — odpowiadam. — Przed wojną nie używano w naszej wsi nawozów sztucznych. Ja pierwszy zacząłem stosować je — a przekonano mnie do tego książki. Nie było w naszej wsi nigdy pszczoł. O pszczelarstwie dowiedziałem się z książki i założyłem u siebie pasiekę. Wydajność gleby — 7 kwintali żyta z 1 ha podnóża

siem do 14 kwintali, także dzięki wskazówkom i poradom jakie znalazłem w książkach...”

TO TEN PAN PISAŁ...

NIEDAWNO — opowiada z kolei Jan Jazwicz — wyjechałem z Tadeuszem Nowakiem na wieczór autorski do wsi Kamionna w powiecie bocheńskim. Tak się złożyło, że nikt wcześniej nie zapowiedział naszego przyjazdu. Wybrała się także z nami kierowniczka Biblioteki Powiatowej, która zaczęła czytać na głos dzieciom przebywającym tam na kolonii wiersze T. Nowaka. Wiersze te bardzo się dzieciom podobały.

— A czy wiecie, kto pisał te wiersze? — zapytała w pewnej chwili. Dzieci nie wiedziały.

— To ten pan, który jest tutaj z nami — odpowiedziała kierowniczka. — Wówczas dzieci obstały młodego poetę i zaczęły opowiadać jakie utwory najbardziej chciałyby czytać, prosiły o napisanie bajek, różnych wierszyków o lesnych zwierzętach itd. Wkrótce do naszej rozmowy przyłączyli się również i starsi. Rozmawialiśmy długo i serdecznie na różne tematy, czytaliśmy swoje utwory i dyskutowaliśmy o nich. Było to jedno z najmielszych naszych spotkań z czytelnikami.

Adam Żarnowski

Około 200 obrazów krakowskich malarzy oglądać będziemy we wrześniu

PRAWIE wszyscy krakowscy plastycy wyjechali z naszego miasta, aby wykonywać prace malarskie w plenerze. Znikomy tylko procent prowadzi w dalszym ciągu prace z biurami architektonicznymi.

Wyjazd krakowskich artystów w teren łączy się ściśle z przygotowaniami do otwarcia okregowej wystawy, która będzie czynna w ostatnich dniach września i w pierwszych dniach października br. Wystawa ta zostanie otwarta w salach Pałacu Sztuki. Przewiduje się, że znajdzie się na niej około 200 obrazów krakowskich malarzy (b. c.)

Gdy na scenie widzimy zachwycające kostiumy aktorów to pomyślimy, że są one dziełem „artystek igły” ze Spółdzielni „Sport”

NA ESTRADZIE migają pary w dziarskim „krakowiaku”. Publiczność nagradza wykonawców gorącymi oklaskami.

Na oklaski zasłużyli artyści, reżyser, autor, scenograf oraz ci, nieznani nikomu wykonawcy strojów, pracownice i pracownicy, którzy — pochylili nad stołem materiałów — kroją, szyją, haftują. Im również należą się oklaski, gdyż — dzięki ich żmudnej pracy — impreza była udana.



Strój zbrojnika, wg projektu B. Kamińskiego.



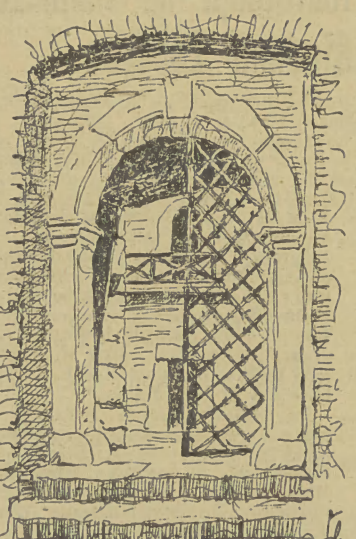
Strój krakowski, wg projektu B. Kamińskiego.

Stary Kraków

w rysunkach Bronisława Schönborna



Romański kościół św. Andrzeja pochodzący z końca XI wieku został przywrócony do pierwotnej formy po obniżeniu nawy bocznej i po odwróceniu transeptu. Na rysunku widzimy fragment kościoła odrestaurowanego w X-lecie Polski Ludowej.



Na Kazimierzu odbudowano z gruzów kamienicę Jordanów, budowlę bardzo rozległą a pochodzącą z doby Odrodzenia. Kamienica ta pozbawiona dachu i sifitu została do niedawna jeszcze bujnym chwastem między innymi w sobie liczne pracownie konserwatorskie. Odbudowano ją w okresie Dziesięciolecia Władzy Ludowej.

Z teatru

„Fantazy” Słowackiego w teatrze Jego imienia

FANTAZY, nie wygładzony i niezatytułowany przez Juliusza Słowackiego utwór, opublikowany dopiero po śmierci autora, stanowi w twórczości Słowackiego wyjątkową pozycję. Piękna pani Bobrowa nie odważymy uczucia poety i pozostała wierna miłości do Zygmunta Krasieńskiego. Ta nieodważymy miłość, nieszcześliwe uczucie, urażona ambicja — oto motywy, które spowodowały napisanie „Fantazy” jako poetyckiej zemsty nad Joanną — Hrabia Idalią i nad szczęśliwym rywalem — Hrabia Fantazym Dajńskim.

Ala Słowacki był za wielkim twórcą, by zadowolił się jedynie taką satysfakcją, aby ona posiadała całość treści i myśli utworu. W postaci Krasieńskiego i pani Bobrowej — skarykaturowane, sparodiowane w dwóch księżycowych, półrzeczywistych postaciach Idalii i Fantazy — włożył Słowacki pełną ładunek satyry, szyderstwa, kpiny z mistycyzmu, sentymentalizmu i pseudo-romantyzmu, ale zarazem ulokował te postaci na tle zupełnie realistycznym, w którym jako motor działania, jako węzeł tragedii, występuje po raz pierwszy — pieniądź.

Pieniądź jest powodem wszystkiego, co dzieje się w sztuce: zrujnowany magnat, Hrabia Respekt, sprzedaje córkę Fantazemu, w zamian za wykupno całkowicie zadłużonych włości. Ta córka zaś, Diana, chociaż sercem związana z nieszczęśliwym szlachcicem, byłym powstańcem listopadowym, Janem, zgadza się na hańbiący mariaż dla uratowania chłopów, którzy inaczej byłiby zaprzędani w niewolę, „poszliby w żołdactwo”, jako „duże” przynależne do majątku, obłożonego sekwestrem skarbowym, rządowym, to znaczy — carskim. Inny pieniądź, uzbierany ciężką służbą całego życia przez szlachetnego Rosjanina Majora, właściciela bohatera utworu, oddany łajdakowi magnatowi, ratuje szczęście Jana i Diany, których ręce łączył ów Major, oddając życie nie tylko za swój honor, ale dla definitywnego załatwienia wszystkich spraw, jakie niebacznie naplatł dookoła miłości młodych i pary Idalii — Fantazy.

FANTAZY jest jedyną w twórczości Słowackiego tragikomedią. W pełnym rynsztunku realizmu, stwierdza w tej sztuce Słowacki, że szlachta mogłaby zdobyć się na czyn patriotyczny, mogłaby działać społecznie, ale tylko pod jednym warunkiem: zbrańca się i współpracować z ludem. Takimi będą niewątpliwie młodzi — Diana i Jan. Pokazuje poza tym Słowacki z pełną wyrazą przeświadczeniem, że dążeń państwa do ludu rosyjskiego, dając w postaci Majora, byłego dekabrysty, jeden z najniebezpieczniejszych typów swego twórczości, — przyjaciel Polaków, który pomaga zesałcom, który wiąże się z nimi najczulszymi więzami przyjaźni. Tak więc sprawa społeczna i patriotyczna wyrasta w „Fantazym” w surowym świetle realizmu daleko ponad zabawną, szyderczą, sparodiowaną parę nierealistycznej Idalii i księżycowego Fantazy.

Jest to wielkim szczęściem dla naszej literatury, że nasi najwięksi — Mickiewicz, Słowacki — nie mieli... szczęścia do kobiet. Nieszcześliwa miłość Adama do Maryli tworzy — poza wieloma drobnymi utworami — „Dziady”, nieszcześliwa miłość Juliusza do Joanny rodzi najpoetyczniejszy dramat Słowackiego.

Czy wiecie, że...

STANISŁAW Wyspiański urodził się (15 stycznia 1869 r.) w domu przy ul. Krupniczej 28, wówczas oznaczonym L. 14. W tym samym domu zmarł w r. 1883 Józef Szujski, znakomity historyk profesor UJ.

KOSZTY budowy teatru miejskiego wyniosły 1,5 miliona koron, zaś wynagrodzenia projektodawcy i budowniczej — Jana Zawiejskiego 52.000 K. Akt otwarcia teatru (21.X.1893) znajduje się schowany na piętrze pod popiersiem Karola Kruszera, hojnego ofiarodawcy.

POMNIK Aleksandra Fredry przed gmachem teatru dłuta Cyprjana Godebskiego wniesiono kosztem rodziny Włodkowiczów w listopadzie 1900 roku.

WPOCZĄTKACH pierwszej wojny światowej (wrzesień 1914) budynek teatru miejskiego zajęty został przez austriackie władze wojskowe na kwatery dla wojska. Opróżniono budynek dopiero z końcem listopada tego roku. Przedstawienia odbywały się tymczasem w teatryku „Nowości” przy ul. Starowieskiej 21 (gdzie dziś mieści się Teatr Poezji).

WDOMU przy Rynku Gł. 38 mieszkał kilka lat i zmarł w dn. 30 września 1854 r. Józef Chłopiński. Zwłoki pochowano w Krzeszowicach.

naprawdę, jeśli chodzi o wyraz sceniczny — i najtrudniejszy zarazem do wystawienia. Słowacki bowiem — podobnie, jak w „Beniowskim” — zajmuje w tym arcyromantycznym utworze pozycję... antyromantyczną. Dlatego to, co w lekturze przechodzi gładko i zrozumiale, na scenie, w kształcie teatralnym, płacze się, chwieje i myli. Dwa nury w „Fantazym” — ścisłego realizmu i sparodiowanego romantyzmu — zachodzą na siebie, łączą się i rozchodzą, przecinają w nieustających odmiannach i reżyser musi się zdecydować, jaki nurt dać jako pierwszoplanowy, jaki w jego tle.

Można, jak najpromienniejszy Fantazy naszych scen, Juliusz Osterwa (była to ostatnia rola genialnego artysty, którą grał bezpośrednio przed definitywnym odejściem ze sceny i z życia, na parę miesięcy przed śmiercią), postawić na fantastyczność sztuki, jej deklamacyjną nierealność, jej widowiskową poetyczność, jej walter-scotczyzm i mussetyzm. Można postawić odwrotnie: na surowy realizm, a resztę przesunąć w odpowiednio stylizowane tło. Henryk Szaleński, przy bardzo ciekawym odczytaniu poszczególne postaci czy nawet całe tło scen, nie zdecydował się jednak i poszedł jakby pośrednią drogą, oscylując między jednym nurtem a drugim. Przez to jego „Fantazy”, którego premiera odbyła się w Państwowym Teatrze im. Juliusza Słowackiego, jest w pewnej mierze zagmatwany i chaotyczny.

ZA niewyraźną koncepcją reżyserską, poszedł i scenograf. Andrzej Pronaszko w swoich wspaniałych wizjach, jakich cztery pokazał nam w opracowaniu „Fantazy”, dał również oba nurty na raz, chciał także — jak inscenizator i reżyser — pokazać „Fantazy” od strony lektury dramatu. Dlatego obrazy scenograficzne są zagmatwane, przy całym swoim pięknym rozmachu, wspaniałymi kolorystycznie, kapitalnej nastrojowości. Odnoszą się one superlitywnie przede wszystkim do dwóch plenerów (przy domu księdza Logi i na cmentarzu), następnie do pokoju Idalii. Niemniej zrozumiałą jest widok wnętrza domu Respekta, przy czym karykatura wspaniałego przedka domu na wielkim portrecie jest zbyt uproszczonym wyścięmem naprzeciw krytyce Słowackiego, niepotrzebnie zresztą i mylnym wyinterpretowaniem tego, co mówi Fantazy — a przecież nie Fantazy jest reżetorem sztuki!

Trudno też pogodzić się z obsadą kilku ról, chociaż wszyscy artyści pokazali maksimum wysiłku, świetny przykład zespołowej gry, doskonale zharmonizowane wzajemne, dające jakby symfonię gry aktorskiej. Respektowa w interpretacji J. Zaklickiej nie jest wcale wielką damą kreślową, lecz bardzo pospolitą mieszkanką, a Respekt E. Fuldego nie ma rysów magnata: jest jakby drobnym bankierem, planującym małe tajdactwo finansowe. Idalia, grana świetnie przez Z. Tymowską, jest jednak w jej ujęciu za poważna, zbyt narzucająca się, zbyt dominująca nad sceną, nie ma romantycznej lekkości, poetyckiej zadumy, melancholizującego zamyślenia, po prostu jest zbyt oczywista i niepotrzebnie, błędnie zachowująca o drugi nurt dramatu, ten realistyczny.

H. Krzycki stworzył postać kapitalną jako Fantazy, przy wszystkich jednak walorach tej roli stał się zbyt kostywnym, sardonizującym, brakiem mu pewnej promienności i lekkości, bo przecież — przy byronowskiej pozycji „poety ruin” — Fantazy jest również poetą miłości, kapryśnym koneserem uroków życia.

BEZ zarzutu dla reszty postaci, wypetniających dramat Słowackiego. Bardzo piękna kreacja M. Stebnickiej jako Diany, utrzymana w tonie wzruszenia przy ładnie cieniowanym pałose uczuć; wdzięczna w epizodycznych kwestiach A. Karzyńska jako Stella; skrócenie pełna kreacja Rzeznickiego w wykonaniu E. Solarskiego, zaznaczająca zresztą mizerność i czczone postaci przy geście nabytego urzędu i ślad płynącej drżliwości pseudo-wielkopolskiej; dobra sylwetka ks. Logi w interpretacji B. Loedla. Oddzielną grupę stanowią Major i Jan. W. Woźniak stworzył piękną postać, silną i wzruszającą środkami bardzo prostymi, a bardzo szczerymi. Jego Major jest może najsilniejszą postacią całej sztuki, słusznie staje się jej bohaterem. St. Zaczek gra zesałca Jana niezmiernie harmonijnie, malując tę postać szerokimi chwytami, bardzo plastycznym, świetnie rysując tragedię uczucia i los Polaka, skazanego na katorgę za miłość wolności i ojczyzny. Z. Ankiewicz, J. Norwid i E. Dobrzański uzupełniali obsadę.

Ciekawie, na półtonach namietności, rozpaczy i tęsknoty, skomponował melodię do pieśni Jana A. Malawski, z niesłusznego założenia scenografa wywijał się bardzo udanie T. Barwecki, malując ów portret-karykaturę, a piękną rzeźbę pseudoplasticzną wykonał J. Galica.

WITOLD ZECHENTER

Niewidzialny tytan w służbie człowieka

Napisał Jan Dąbrowski

ATOMOS — „niepodzielny” tak nazwali przed wiekami uczeni najmniejszą cząstkę materii, niedostrzegalną okiem, nieobejmowaną przez żaden mikroskop i przez lata całe, wierzyli, że atomów, to kres poznania ludzkiego w dziedzinie nauki o materii.

Aż przyszedł ostatnie dziesięciolecie i okazało się, że ów grecki „niedzielnik” — atom, wcale nie jest najmniejszym ciałem w przyrodzie, że jest on sam w sobie małym wszechświatem, choć jest tak małym, że na długość 1 mm można by ułożyć aż... 100.000 milionów atomów.

Atom — to jądro atomowe, dokoła którego krąży — trzymane na uwierzy siła elektrycznego przyciągania i odpierania — drobniutki cząsteczkę — elektron. Ale jądro atomowe także okazało się złożone. Składają się na nie protony — cząsteczki naładowane dodatnio i neutrony, cząsteczki elektrycznie obojętne. Cząsteczki te trzymają razem potężna siła — energia jądrowa. Gdy rozbijemy tę więź, gdy oderwimy neutrony od protonów — owa siła staje się wolna. Wyzwała się wówczas z rozbitego jądra atomu energia atomowa, energia jądrowa atomu.

POTĘGA W JEDNYM GRAMIE

ENERGIA to potężna. Przy rozbiciu jądra atomu uranu wyzwala się energia równa 20 milionom elektronowoltów. Ale ponieważ cyfra ta niewiele powie niezorientowanemu w zagadnieniach energetyki czytelnikowi, spróbujmy ją inaczej wyobrazić.

Gdy weźmiemy kawałek węgla wagi 1 grama — a będzie to kawałek wielkości orzecha laskowego — to możemy spalać go, otrzymać energię ciepłą, która ogrzeje nam o 20 stopni szklankę wody. Gdy wykorzystamy natomiast energię atomową zawartą w tymże kawałku węgla — będziemy mogli przy tej pomocy podnieść przez kilka lat pociąg o 100 wagonach, z szybkością pozwalającą przez ten czas kilkakrotnie odwiedzić Księżyc.

Energia atomowa zawarta w kilogramie piasku czy powietrza lub wody jest równoważna energii 25 miliardów kilowatogodzin.

Jak widzimy, źródła energii atomowej są niewyczerpane, rozmiary zaś

niemożliwe do wyobrażenia. I to właśnie się opanował człowiek XX wieku, to się ludzie radzili oddać, w służbę ludzkości, w służbę pokojowej pracy.

27 czerwca 1954 roku — datę tę przez wieki będą powtarzały historycy — poczęła produkować prąd elektryczny pierwsza na świecie elektrownia napędzana energią atomową.

WYZWALANIE ENERGII ATOMOWEJ

JAK może wyglądać tego rodzaju urządzenie, jak wygląda ten pierwszy zakład wykorzystujący potężną energię jądra atomu?

Do ciał, których atomy łatwo wydzielają energię, należy uran. Jest to pierwiastek w przyrodzie dość rozpowszechniony, lecz bardzo rozproszony. Atomy uranu, rozszczepione, pękają każdy na dwie części, o podobnej masie. Każda z tych części, narażona na jądra innych atomów, rozbija je, znów na dwie części. W ten sposób powstaje tzw. łańcuchowa reakcja jądrowa. Po czas tych reakcji wydzielają się olbrzymie ilości ciepła.

Urządzenie, w którym odbywa się rozszczepianie atomu i wyzwala się energia atomowa, nazywa się reaktorem atomowym lub stosem atomowym. Taki to stos atomowy zbudował w roku 1939 we Francji wielki bohater pokoju Fryderyk Joliot, znał komili fizyk, mąż córki naszej rodaczki Marii Skłodowskiej-Curie, której nauka zawiadzała pierwsze prace nad promieniowaniem pierwiastków, jakie leży u podstaw fizyki atomowej.

Takie stopy budowali fizycy amerykańscy, lecz zbudowali się, używali do przygotowywania bomb atomowych, mających niszczyć i zabijać miliony ludzi.

W stosie atomowym, oprócz prętów uranu, znajdują się bloki grafitu. Neutrony uranu, przechodząc przez grafit, zwalniają bieg, łatwiej trafiają w jądra sąsiednich atomów. Ale przy tym właśnie grafit — ów „moderator” — czyli zwalniczący bieg atomów, nagrzewa się potężnie. Trzeba go ochłodzić. Ciepło, które trzeba odprowadzić ze

stosu atomowego, może nam przecież grzać wodę, zamieniać ją w parę, parę ta z kolei może poruszać zwykłe turbiny i zwykłe generatory prądu elektrycznego.

Otoż tak właśnie zbudowana jest elektrownia atomowa. „Kotłem” jest w niej reaktor atomowy. Do regulowania jej biegu służą pręty z metalu kadmu, które wsuwane pomiędzy pręty uranu, zmniejszają intensywność przebiegu reakcji jądrowej. Bez tego regulatora, w stosie atomowym nastąpiłby taki wybuch, jak wybuch bomby atomowej.

Ale podczas reakcji jądrowej wydzielają się nie tylko ciepło. Towarzystwo jej silne promieniowanie. Promieniowanie to, które może być też wykorzystane przez człowieka, jest dlań jednocześnie bardzo groźne. Dlatego też trzeba przed nim osłonić ludzi.

Do 30 km.

przedłużona została rekrutacja na Rolnicze Studium Zaoczne

Zakład Rolniczego Studium Zaocznego Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie komunikuje, że termin rekrutacji na Rolnicze Studium Zaoczne, na wydziały: agro- i zootechniczne, został przesunięty do 30 lipca br. Studenci, po ukończeniu studiów, otrzymują tytuł inżyniera. Podania przyjmują komisje rekrutacyjne, ukonstytuowane przy Prezydium Rad Narodowych, Zjednoczeniach PGR, Ekspozyturach Wojew. POM, Pow. i Woj. Zarządach Zw. Samopomocy Chłopskiej oraz w Zakładach RSZ w Krakowie, przy al. Mickiewicza 21 (tel. 218-54).

Do podania należy załączyć: 1) ankietę personalną 8-stronicową wraz z życiorysem, 2) świadectwo dojrzałości, 3) metrykę urodzenia, 4) świadectwo o stanie majątkowym rodziców, 5) zaświadczenie lekarskie, 6) 3 fotografie.

Kandydaci z pionów nierolniczych załączają również do podania zezwolenie swego zakładu pracy. Przy podaniu należy nadmienić, na jaki wydział kandydat pragnie się dostać. Za wiadomości o dopuszczeniu otrzymają kandydaci pisemnie, do 10 września br.

Blizszych szczegółów udziela Zakład RSZ w Krakowie, al. Mickiewicza 21, w godz. 8 — 15.

Odpowiedzi Redakcji

Kamil Winogrodzki, Toporzysko. Ważkę z klusowniczym niszczącym rybo- stanem zreorganizowano ostatnio w ten sposób, że kontrolę łowienia ryb powierzono specjalnym lotnym posterunkom, dozującym wody otwarte. Obawy Wasze uważa więc należy raczej za ponne. (1648)

Wacław Pacuła, Kraków. Opłaty za zużycie wody, uiszczane w ramach świadczeń lokatorskich, obliczane są wg ilości osób, zamieszkałych w danym lokalu, przy czym za dzieci w w. do lat 3 oblicza się wysokość podwójną, zaś za dzieci od 3 do 7 lat — opła- ta półtora raza wyższą, niż od osób dorosłych. (1638)

Włodzisław Głazaczow, Kraków. Zlikwidowanie sprzedaży benzyny w sklepie PSS nr 197 przy ul. Piłsudskiego nastąpiło na mocy zarządzenia Prezydium MRN i Komendy Strazy Pożarnej. Lokal bowiem, w którym prowadzono sprzedaż benzyny był absolutnie do tego celu niedostosowany, co groziło nieszczęśliwym wypadkiem, niebezpiecznym dla kamienicy i jej lokatorów. (1745) (1604)

Stacy Czyniel, Witold L., Kraków, ul. Kingi. Wynagrodzenie administratora realności pokrywają w zasadzie wszyscy lokatorzy domu proporcjonalnie. O ustalaniu stawki wynagrodzenia dla administratora szczegółowych informacji udzielił Wam może Zrzeszenie Pryw. Właścicieli Nieruchomości w Krakowie, ul. Szewska 27. — Uważamy jednak, że w Waszym wypadku konieczne jest zbadanie sprawy przez Komitet Blokowy, który może sprzeciwić się obecnej formie ściągania od lokatorów należności za administrację. (1706)

W BREW opinii, iż podróż Wisłą jest mało atrakcyjna, wiele radośnych i miłych przeżyć może uczestnicy z II Ogólnopolskiego Spływu Wodnego wędrując wspólnie na kajakach, żaglowkach, łodziach wiosłowych i motorówkach od Bydgoszczy do Gdańska. Bardziej zapalenia (213 kajaków i 55 żeglarzy) nie poprzestali na zapowiedzianej szesniodniowej wędrówce i poprzędziły spływ raiderem gwałtowniejszym przybywając na miejsce startu wodnymi szlakami. Wśród nich najdłuższą trasę po 350 km przebyli wodniacy z Warszawy.

W MIASTECZKU NAMOTÓW

ROJNO było w Bydgoszczy. Ponad 1300 turystów, w tym 30 proc. kobiet, z całej Polski nie wyłączały Białostockiego czy Rzeszowskiego na starcie tej pięknej imprezy. Nad brzegiem wyrosło miasteczko namiotów. Ci co jeszcze nie zasmakowali w biwakowaniu znaleźli noclegi we wnętrzu dużych barów „towarzyszących” spływowi. Codziennie gdzieś indziej — w dół Wisły przenosiło się miasteczko, a wokół niego wykładały wszystkie „żywciołowe organy”, a więc kuchnie, naczynia smakowite, ciepłym posiłkiem, dobrze zaopatrzone kioskami, zaspokajające wszystkie potrzeby od żywności aż do gazet i książek włącznie. Obok centrum miasteczka z kierownictwem spływu, komisją sędziów

umieszczając reaktor w potężnej betonowej osłonie, która wewnątrz wyłożona jest znowu grafitem.

Poprzedzając stos atomowy przepuszcza się jakikolwiek gaz. Gaz ten nagrzewa się i odbiera ciepło ciałom, biorącym udział w reakcji. Gaz ten z kolei ogrzewa wodę, która zamieniona w parę, porusza turbinę. Za zaś generator.

Wydaje się to niesłychanie proste. Ale przecież, by zbudować taki stos atomowy, ludzie musieli poznać prawa rządzące na wielkiej arenie walki potężnych sił, jaką jest atom. Musieli — choć wszystko, co badali, nie dawało się poznać przy pomocy organów zmysłów.

NIEOGRANICZONE MOŻLIWOŚCI

PIERWSZA elektrownia atomowa, ma wszystkiego na raz 5 tysięcy kilowatów mocy. Ale już uczeni radzieccy pracują nad większą, o mocy 100 tysięcy kilowatów. A wprowadzenie techniki atomowej oznacza nie tylko otrzymanie źródła niesłychanie taniej energii, oznacza także przekreślenie wielu innych granic.

Przecież ta sama turbina, poruszana energią ciepłą reaktora atomowego, porusza może śrubę statku. Czy reaktor atomowy lokomotywy. Może poruszać samolot, który w ten sposób, dzięki znikomym ilościom potrzebnego paliwa atomowego, praktycznie oizymuje nieograniczone zasięgi lotu bez lądowania. Energia atomowa pozwoli osiągnąć szybkości, potrzebne na lot poza obręb przyciągania ziemskiego, pozwoli na loty rakiet międzyplanetarnych. Ta sama energia atomowa, dzięki swoim właściwościom bakteriobójczym, wyzwoli nas od chorób zakaźnych, od plag złośliwych nowotworów, dostarczy nam sztucznych ciał promieniotwórczych, które staną się błogosławieństwem ludzkości.

Trudno na kilku stronach wyliczyć dzisiaj już przewidziane skutki opanowania przez człowieka energii jądra atomowego. Niezaprzeczalnie, w miarę rozwoju nauki, w miarę stosowania jej w praktyce, perspektywy te będą się rozszerzać. I za lat parę, patrząc ciagle, jak świat zmienia się nie do poznania pod wpływem owej przepo- tężnej siły, będziemy wspominać dzień, który stał się słupem milowym w historii ludzkości, dzień uruchomienia pierwszej atomowej elektrowni.

Ze stało się to w Związku Radzieckim, chociaż inne państwa mają reaktory atomowe od kilku lat — jest to zupełnie naturalne. Tylko ustrój socjalistyczny może oddać tak wielką potęgę na usługi ludzkości, tylko w ustrój socjalistycznym ta potężna siła może być użyta dla celów pokojowych.

Ponury cień Hiroshimy i Nagasaki — zniknie w blasku jutrzni wieku atomowego, wieku, który z człowieka uczyni już nie tylko olbrzyma, lecz niemal wszechmocnego władce natury, przebijającego — wbrew twierdzeniom idealistów — milowymi krokami „nieprzekraczalne” granice poznania.

Projekt nowego podziału administracyjnego powiatu Brzesko

NA ostatniej sesji PRN w Brzesku uchwalono projekt nowego podziału administracyjnego powiatu. Projekt przewiduje, że odległość każdej gromady od siedziby gromadzkich rad narodowych nie będzie przekraczała 5,5 km.

Powiat brzeski powiększy swój obszar o kilka miejscowości z powiatu tarnowskiego tak, że ogółem obejmował będzie 112 gromad, a siedziby gromadzkich rad narodowych znajdowały się będą w następujących miejscowościach: Borzecin, Białodolny Radłowski, Biesiek, Biesiadki, Bielca, Czehów, Dębno, Doly, Filipowice, Górka, Gnojnik, Iwkowa, Jurków, Jadów, Jasiel, Jasy, Lysa Góra, Marcinkowice, Mokrzyca, Melsztyn, Niedzielska, Okocim, Olszany, Poreba Iwkowska, Poreba Spytowska, Przybory, Paleniska, Radłów, Rudka, Szczurów, Szczepanów, Sufczyn, Strzelce Wielkie, Tymowa, Uszew, Wojnicz, Wola Przanyskowska, Wielka Wieś, Wesołów, Zakliczyn, Zaborów i Zabawa, (cz)

Wiślanym szlakiem

ską i kwatermistrzostwem — cieszył się powodzeniem ruchomy kiosk pocztowy, pozwalający nie tylko na wysyłanie korespondencji ze specjalnym datownikiem (gratka dla filatelistów), ale również i na szybkie telefoniczne połączenia. Elipsa lekarska i dentystyczna niosła skutecznie pomoc, a szczególnie w nielicznych wypadkach. Prócz troski o własne zdrowie uczestnicy „martwili się” też o kajaki. Dla sprzętu też była „przychodnia” skutecznie stosująca wszelkie zastrzyki i opatrunki z dyktu, dobrze przybijane gwóźdźkami.

RAZEM Z CHIŃCZYKAMI

OBOZOWE życie pływających miasteczka wzbogacały zawody sportowe w siatkówkę i piłkę nożną nawet wśród największego południowego w pału.

A wieczorem ogniska przy świetle lamp elektrycznych i megafonów eki py Rozgl. PR z Bydgoszczy, która na poczekaniu montowała program rozrywki — przy udziale artystów-wodniaków z całej Polski i Chin, Tak, bo w sylvie brali udział również rodowici Chińczycy o egzotycznych nazwiskach Dżou Dżen-czu, Liu Dżien-dżao, Huan Jui-dżun z niemniej egzotycznie brzmiącej instytucji Chipol-bro, czyli po prostu Chińsko-Polskie Towarzystwo Maklerów Okrętowych, w którym pracują w Gdyni. Nasi mili goście w swym repertuarze chińskich piosenek byli żywo oklaskiwani. Wśród leższego programu przewijały się i gawędy poważniejsze na aktualne tematy jak np. o Hucie im. Lenina, o której budowie opowiadał uczestnik spływu zespołu PTK z Huty ob. Miller.

Nowe opery i utwory muzyczne zobaczymy i usłyszymy na II Festiwalu Muzyki Polskiej

Kulminacyjnym punktem bogatego programu — wielka międzynarodowa impreza na wiosnę 1955 r. w Warszawie

JAKIE są nowiny i niespodzianki muzyczne, a przede wszystkim co przygotowują na II Festiwal Muzyki Polskiej nasi twórcy? — oto pytanie, które skłania nas do złozenia wizyty Prezydium Związku Kompozytorów

— Niespodzianek będzie wiele — mówi nam członkowie Prezydium Tadeusz Baird i Włodzisław Kotowski — nim jednak zdradzimy je, pomówmy o celach i zadaniach Festiwalu.

— II Festiwal Muzyki Polskiej (17.I—22.VII.1955 r.) zapowiada się jako jedna z najpoważniejszych imprez artystycznych w skali ogólnokrajowej. Celem Festiwalu jest podsumowanie dorobku polskiej muzyki minionego dziesięciolecia oraz dalsza popularyzacja kultury muzycznej w kraju, oparta m. in. o nowy repertuar muzyczny, stwo-

rzony specjalnie z okazji Festiwalu.

PROGRAM IMPREZ

JAKI będzie program imprez muzycznych w okresie Festiwalu? — Ramowy plan imprez oraz wspólny wybór repertuaru został opracowany przez Prezydium ZPK w porozumieniu z Ministerstwem Kultury i Sztuki — mówi wiceprezes ZPK — T. Baird. — Koncepcja Festiwalu pomysłana jest tak, aby jak najszersze rzesze słuchaczy zapoznać z czołowymi pozycjami zarówno współczesnej, jak i dawnej muzyki polskiej. Głównym naciskiem położonym będzie jednak na pokazanie dorobku muzyki polskiej ostatniego X-lecia.

— Festiwal będzie się odbywał na kilka etapów — wyjaśnia sekretarz ZPK W. Kotowski. — Pierwszy z nich to tygodniowe otwarcie Festiwalu. W tym czasie odbędzie się w całym kraju wiele imprez muzycznych.

WIOSENNE DNI

KULMINACYJNY punkt Festiwalu pomyślany jako wielka międzynarodowa impreza przypominająca „Praską Wiosnę”, odbędzie się w Warszawie od 2 do 18 maja 1955 r. W tym czasie Warszawa ogłosi dać będzie ogółem 26 różnych imprez muzycznych, między innymi 2 zespoły operowe, spoza Warszawy, szereg najlepszych orkiestr, chorów, zespołów amatorskich, ludowych orkiestr tanecznych itd., z terenu całego kraju.

Usłyszymy wtedy takie utwory jak np. operę T. Szeligowskiego „Dziadek do orzechów” wg libretta opartego na baśni polskiej XIX w., E. T. A. Hoffmanna w adaptacji K. Niżyńskiego, S. Skrowaczewskiego „Gospoda pod Orlem i Lwem” (libretto Zabko-Potopowicza) oraz balety: „Z chłopką król” G. Baciewiczowskiego do libretta A. M. Swinarskiego, „Zabawa w Lipinach” Z. Mycielskiego do libretta J. Iwaszkiewicza i — być może „Stanczyk” T. Kiesewettera do libretta I. Turskiej.

Ponadto w czasie trwania Festiwalu usłyszymy wiele utworów symfonicznych takich kompozytorów jak Lutosławski, Baciewiczowa, Malawski, Kotowski, Sikorski, Serocki i wielu innych oraz kilkanaście m. in. Wiechowicza „Kantate Mieczkiewiczowską”, T. Bairda „Ballade o żołnierzu i kłobku”, Mycielskiego „Lirnik Mazowiecki”, Rowickiego „Pieśni walki i pokoju”, Gradsteina „Białe gołębie” itd.

MUZYKA POPULARNA I ROZRYWKOWA

NIESPODZIANKĄ wymienić w krótkim wywiadzie — mówi na zakończenie rozmowy T. Baird — wszystkich nowych utworów przygotowywanych na Festiwal. Będą wśród nich oprócz utworów symfonicznych liczne pieśni, utwory popularne, taneczne i rozrywkowe. Autorami ich są m. in.: Szpilman, Kiesewetter, Gradstein, Markowski, Kwieciński, Damsz i inni.

Zamknięcie Festiwalu zbiegnie się z otwarciami otwarcia Pałacu Kultury i Nauki. W tygodniu poprzedzającym Święto Odrodzenia odbędzie się wiele imprez o charakterze masowym, na których obok najlepszych zespołów symfonicznych, operowych i państwowych zespołów pieśni i tańca wezmą również udział najlepsze amatorskie zespoły muzyczne z całej Polski. (grt)

Czy zbierasz znaczki?

* W Polsce z okazji Międzynarodowych Zawodów Szybowniczych zostały wydane znaczki 45, 60 gr oraz 1,35 zł. Znaczek 60-groszowy wypuszczono w dwóch kolorach, w brązowym i fioletowym. Znaczek za 1,35 zł istnieje w dwóch typach, na jednym z nich samolot na tle białego obłoku, a na drugim na tle niebieskiego.

* Początek polski przewiduje wydanie licznych znaczków. Tak więc, planowana jest seria złożona z nast. wartości: 10, 20, 25, 40, 45, 60 gr, 1,40, 1,55 zł. Seria ta ma się ukazać w obiegu w dniu Święta 22 Lipca. Przewidziana jest również seria złożona z trzech sztuk (40, 60 gr i 1,40 zł) w związku ze 160 rocznicą powstania Kosciuszki.

wej drużyny, z której wielu ma już turystyczne oznaki kajakowe — wyróżniał się nie tylko siwizną (54 lata robi swoje), ale i dziarską postawą i humorem Paweł Chudacz, racjonalizator pracy (6 usprawnień i 1 patent), a równocześnie zagorzały zwolennik sportu kajakowego.

JEDEN ZESPÓŁ LZS

W SPŁYWIE uczestniczył tylko jeden zespół LZS. Wywodził się z Państwowego Technikum Weterynaryjnego z Bydgoszczy, mając wśród swej ekipy zdobywców I miejsca w ogólnopolskich muzycznych eliminacjach szkół zawodowych. Pod wodzą Franciszka Dąbrowskiego, kierownika Zarządu Szkolnictwa Rolniczego Woj. RN i wizytatora Edmunda Fracza ruszyli oni po zakończeniu spływu w duża drogę na Mazury.

Wśród żeglarzy byli i nowicjusze w imprezach PTKK jak LPZ-owcy z Żywca — kafilarze i zduni. Nie przyjechali oni na spływ z pustymi rekami. Kierownik grupy Władysław Licher wcielił kierownictwu spływu ułominek w postaci modelu pięknego pieca kafilowego.

Bydgoszcz, Świecie, Chelmino, Grudziądz, Gnień, Tczew i Gdańsk otwierały historyczne grody, które poznali i zwiedzili wodniacy w drodze do morza. Piękno i zabytki tej ziemi pozostaną na długo w pamięci uczestników spływu. (zlk)

W 45 rocznicę śmierci

Zygmunt Noskowski

— człowiek który oddał talent, wiedzę i umiejętności dla rozwoju muzyki polskiej

ZESTRADA sali koncertowej płył nę pełna nastrojowości, urzekająca słuchaczy muzyką. Przed ich oczyma zarysowały się coraz mocniej i wyraźniej kontury scen łączące się w wizję, którą umiał wyzyskać w swym pięknym dziele symfonicznym kompozytor.

Jak znakomity malarz dobył z palety najspanialsze barwy, łącząc ich kolorystykę w piękny pastel, to znów podkreślając i wznagając ich intensywność osiągnął urzekającą siłę wyrazu, by całość zamknąć w pięknej artystycznej formie niezwykle barwnego i bogatego obrazu.

Brzmiał powolna pieśń, która rolowała się po bezbrzeżach stepu, dając się słyszeć potęgą jak huragan ogłuszył walk, jakoweś, dziejowej nawałnicy, która za chwilę cichnie i ginie. Po niej na tle stepowego krajobrazu rozbrzmiewa dzwignia fujarka pastuska i pełna lekkości pieśń, stygnąc rym bebenków...

Już dyrygent opuścił batutę, umilkły ostatnie dźwięki orkiestry, a na sali wciąż jeszcze panuje niczym nie zmniejszona cisza.

Zaiste trudno jest wyrwać się spod wroku wspaniałego poematu. Wy czarowany pięknem jego obrazu długo jeszcze nie chce rozpiąć się sprzed oczu słuchacza.

Poemat symfoniczny Zygmunta Noskowskiego „Step” znakomicie odzwierciedla ów obraz literacki:

— „Stepie wspaniały, pieśnią cię witam! Pośród tych niezmiernych przestrzeni słychać było i szum skrzydeł i dźwięk kopyt konnicy, rozbrzmiewała fujarka pastuska i lekka pieśń koczująca, której towarzyszyły: łobozny i bebenki, rozlegali się okrzyki wojenne i grzły ścierających się szabel. Walki i zapasy olbrzymie skończyły się, wojownicy w grobie legli. Ty jeden tylko, wielki stepie pozostajesz, wiecznie piękny i spokojny”

„Step” jest najdojrzalszym, najwspanialszym, a zarazem najpopularniejszym dziełem Noskowskiego, ale rzecz jasna, nie wyczerpuje pokątnego twórczego dorobku kompozytora, który był największym naszym symfoniczkiem do czasu pojawienia się talentu Mieczysława Karłowicza.

Do wcześniejszych lat twórczości Zygmunta Noskowskiego należą dzieła w utworach fortepianowych, z których Krakowiak na cztery ręce zyskał szerokie uznanie również poza granicami Polski. Grał je Franciszek Liszt podczas swego pobytu w Baden-Baden (1880 r.), gdy mu Noskowski przedłożył rękopisy Następnie lata przyniosły liczne miniatury fortepianowe, a wreszcie pieśni na solo z fortepianem. Jednak ten rodzaj twórczości Noskowski szybko zarzucił, iobolniewkie pieśni jego nabrały w dość krótkim czasie znaczącej po-

pularności. W późniejszym okresie swego życia kompozytor poświęcił do twórczości pieśniarskiej, a wiele pozycji komponowanych do słów Kopernickiej, Asnyka i Tejmajera stało się perłami tego rodzaju twórczości. Dalej należy wymienić ilustracje muzyczne do dzieł sceniczych, opery, kompozycje kameralne i symfoniczne.

Szczególne to ostatnie zyskały Noskowskiemu w naszej historii muzyki wybitne stanowisko, bowiem dzieła orkiestralne takie jak symfonia A-dur, elegijna C-mol, symfonia F-dur o programowym tytule „Od wiosny do wiosny”, Fantazja górska, Fantazja symfoniczna, „Z życia” na temat kompozycji Chopina, uwertura koncertowa „Morskie Oko” i wspomniany na wstępie poemat symfoniczny „Step” — stanowią duże osiągnięcia Noskowskiego jako wybitnego symfonika.

Lata na które przypada początek działalności kompozytorskiej Zygmunta Noskowskiego, nie są okresem szczególnie szczęśliwym dla muzyki polskiej. Cechuje ją konserwalizm, który stanowił główną zapórę, utrudniającą rozwój i postęp. Noskowski widząc niepomyślną sytuację usiłuje wyrwać z tego impasu tak naszą szkołę muzyczną, twórczość, jak i życie muzyczne.

Oddaje całe swe umiejętności, wiedzę i doświadczenie dla dobra i rozwoju muzyki polskiej. Jest on nie tylko kompozytorem, ale również pedagogiem, teoretykiem, sprawozdawcą i organizatorem życia muzycznego. W tych tak rozległych i różnych dziedzinach, przy jego niepospolitej energii, osiąga wiele. Jego prace kompozytorskie i pedagogiczne celują przede wszystkim postępowością, która warunkowała odnoszone sukcesy i zasługi.

Świadectwem wyrwania z okowów konserwatywnych szkół i twórczości muzycznej Polski jest fakt, że cała plejada znakomitych talentów okresu „Młodej Polski” wyszła „spod skrzydeł” pedagogiki Noskowskiego.

Mieczysław Karłowicz, Ludomir Różycki, Adam Wieniawski, Grzegorz Fitelberg i częściowo Karol Szymanowski należą do jego uczniów, którzy dobrze pojęli wskazania swego nauczyciela — poszli naprzód, nie błędny przerażając go swymi zdolnościami, ale pozostając w swej twórczości zawsze wierni prawdzie, że wielkie dzieła mogą wyrastać tylko w ścisłym związku i na mocnym podłożu tradycji narodowej, że artysta jest wówczas wielki, gdy dziełem swym wnosi istotne wartości do postępu społeczeństwa. Tej prawdziwej hołdował w całej swej działalności nasz zasłużony kompozytor Zygmunt Noskowski.

CZESŁAW KUBIK

Maraton pięściarski zakończony 7 walk — 10 mistrzów

PIĘCIODNIOWY maraton pięściarski — turniej o mistrzostwo Spartakiady (a zarazem i Polski) został już zakończony. Po zwycięstwach bojach zostali wyłonieni następujący mistrzowie: w muszej — Kukier (CWKS), w koguciej — Murawski (CRZZ), w piórkowej — Stefaniuk (Gw.), w lekkiej — Milewski (CRZZ), w lekkośredniej — Kudłacki (Gw.), w półśredniej — Drogosz (CWKS), w lekkośredniej — Pietrzykowski (CRZZ), w średniej — Poleks (CRZZ), w półciężkiej — Grzelak (CRZZ) i w ciężkiej — Gościński (CWKS).

Dziś piłkarze ligi wojewódzkiej wznawiają rozgrywki

PIŁKARZE krakowskiej ligi wojewódzkiej kończą już swoją dwutygodniową przerwę. W niedzielę wyjdą na boiska drużyny, aby w dalszych, decydujących spotkaniach walczyć o tytuł mistrzowski i o awans do II ligi. Większość drużyn ligi wojewódzkiej wykorzystala przerwę w rozgrywkach na zorganizowanie obozów kondycyjno-wypoczynkowych, inne ze spoty rozgrywały w tym okresie spotkania sparingowe, wykazując dobrą formę.

Przypominamy, że na czele tabeli znajduje się krakowska Spółnia wyprzedzając o dwa punkty Włókniarz Andrychów, Stal Zyrardów i Kolejarka Prokocim. Te ostatnie trzy drużyny mają po 19 punktów — przy czym najlepszy stosunek bramek posiada andrychowski Włókniarz.

Jakkolwiek do końca rozgrywek pozostało osiem spotkań, na podstawie wyników w pierwszej rundzie rozgrywek nie wydaje się, aby inna drużyna mogła przeszkodzić tej czworze w walce o pierwszeństwo. Już bowiem 5 punktów dzieli piątą z kolei Unię Borek od Kolejarki Prokocim. Również 14 pkt. (tyle co Unia Borek) posiada Kolejarka Nowy Sącz. Najbardziej zagrożone spadkiem są drużyny Stali Huta im. Lenina (7 pkt.), Unii Kraków (8) i Stali Chrzanów (9).

Dzisiejsze spotkania rozegrane zostaną o godz. 17 według następującego rozkładu:

Spółnia KZPS — Stal Nowa Huta boisko Gwardii, Unia Oświęcim — Unia Borek (boisko w Oświęcimiu), Włókniarz Chelmek — Unia Kraków (boisko w Chelmku), Kolejarka N. Sącz — Włókniarz Andrychów (boisko w Nowym Sączu), Spółnia Bieżanów — Stal Zyrardów (boisko w Bieżanowie), Kolejarka Prokocim — Stal Chrzanów (boisko w Prokocimiu).

16 klas mistrzowskich zdobyli rzutkowcy podczas Spartakiady

STRZELCY rzutkowi zakończyli już swoje zawody. Zwycięstwo odniósł Zakrzewski (CRZZ), osiągając doskonały wynik 292 pkt. na 300 możliwych! W ostatniej serii 100 strzałów Zakrzewski trafił 95 rzutków.

Drugie miejsce zajął Smeleczński (CRZZ) — 288 pkt., 3) Zajączkowski (CWKS) — 288 pkt., 4) Fijuth (CWKS) — 283 pkt., 5) Zg. Kiszurno (CWKS) — 283 pkt., 6) J. Kiszurno (CRZZ) — 281 pkt., 7) St. Kiszurno (CRZZ) — 281 pkt., 8) Feil (CWKS) — 281 pkt., 9) Lewarowski (CRZZ) — 280 pkt., 10) Walewski (CRZZ) — 279 pkt., 11) Petelczyk (CWKS) — 279 pkt. Szesnastu pierwszych uzyskało normę klasy mistrzowskiej.

Jeszcze dwa mecze Vasas z kadrą piłkarską

Bawiąca w Polsce węgierska drużyna piłkarska Vasas, która zajmuje 7 miejsce w lidze węgierskiej, rozegrała już dwa mecze: z reprezentacją Poznania 2:2 i w Lublinie z przodownikiem I ligi bytomskim Ogniwnem 1:3.

Piłkarze węgierscy reprezentują wysoki poziom wyszkolenia technicznego, grają ładnie, ale mało skutecznie.

Drużyna Vasasu rozegra jeszcze w Polsce dwa mecze, w których przegaminuje przygotowywującą się do spotkań z Bułgarią kadrę. W niedzielę 25 bm. spotkają się Węgrzy w Łodzi z kadrą B, a 28 bm. (środa) — w Warszawie z kadrą A.



W ciężkiej — wicemistrz Europy Weerzyński (CWKS) przegrał ze swym kolegą klubowym Gościńskim, który tytuł mistrzowski zdobył całkowicie zasłużenie. Tylko w pierwszej rundzie Węgrzyński był lepszy, pozostałe dwie rundy należały do Gościńskiego.

W punktacji drużynowej mistrzem Spartakiady została Gwardia 25 zwycięstw — 48 pkt., 2) CRZZ — 24 zw., 42 pkt., 3) CWKS — 19 zw., 38 pkt., 4) AZS — 3 zw., 30 pkt., 5) Start — 1 zw., — 24 pkt., 6) LZS — 0 zw., 18 pkt. (d)

Spotkania towarzyskie

Dziś rozegrane zostaną na boisku OWKS przy ul. Bronowickiej spotkania piłkarskie między GWKS Rzeszów a GWKS Kraków.

Początek godz. 10.

Na boisku Ogniwa przy al. Puszki na odbędzie się towarzyskie zawody piłkarskie między drużynami Ogniwo MPK a Ogniwo Bronowice. Początek godz. 17.30.

Przebywający w Zakopanem piłkarze Kolejarka Prokocim rozegrali towarzyskie spotkanie z tamtejszym AZS, wygrywając w wysokim stosunku 8:3 (1:1).

Włodarczyk — niepokonana floreccistka

NA turnieju szermierczym zakończyły się walki finałowe kobiet we florecie.

Czołowe zawodniczki z trudem bronili swych pozycji, poważnie zagrożonych przez młode florecistki. Do finału nie weszła Adamczyk pokonana przez 16-letnią Wolter, która m. in. wygrała także z Soltanową 4:0. Odpadły również Ryszel (z Wolter 2:4), Skwarecka (z Mnichówną 3:4) i Kwietniewska.

Do finału zakwalifikowały się: Włodarczyk, Soltan, Kochówna, Liszkowska (CRZZ), Kusznir, Wacek (AZS), Mnichówna (AZS) oraz Wolter (CWKS).

Zasłużony sukces odniosła w finale Włodarczyk, zdobywając bez porażki pierwsze miejsce przed Soltanową (5 zwycięstw) i Kusznir (AZS) — 4 zwycięstwa, 4) Wolter (CWKS), 5) Mnichówna (AZS), 6) Kochówna (CRZZ). Odniosły one po trzy zwycięstwa. Siódme miejsce zajęła Liszkowska (CRZZ) — 2, 8) Wacek (AZS) — 1 zwycięstwo.

Rewelacją finału była dobra postawa 16-letniej Wolter, która m. in. stawiała zacięty opór Włodarczykowej, przegrywając nieznacznie 3:4.

ZDOBYWAMY SPO

Zmknęci dokumentnie doszli wreszcie do obozowiska. Jak na złość, Gryglewiczowi nawaliło coś na kuchni i kolacja nie była jeszcze gotowa. Turoń odprowadził go na bok i kilka razy w pysk wyrzynał. Pulturyna zapędził mu do pomocy. Musiał też zmienić dyspozycje kwaterek: zrazu chciał ułożyć gościa razem z Bonawenturą, teraz jednak sama myśl o tym napawała go przerażeniem. Odwetowi krzyknął, żeby odczyli z Gryglewiczem swój namiot i należycie go oporzadzili.

Tymczasem gość z Teo i Bonawenturą wleźli do namiotu Turoń. Richards musiał się w nim schylić we dwoje, zanim szofer ściągnął zeń przemokniętą kaniadkę. Kiedy Turoń przyszedł do nich — siedzieli na posłaniu i taburetkach w humorach bardziej niż kwaśnych. Tylko Bonawentura usiłował rozgrzać atmosferę.

— Proszę przekazać panu Richardsowi — mówił, uśmiechając się rozkosznie — że całe nasze wojsko narodowe czuje się zaszczytowane dzisiaj wizytą...

Richards wysłuchał tej deklaracji z kamienną twarzą, potem mruknął dwa jednozłotkowe słowa.

— Pan Richards — biegł przetłumaczył Teo — oświadcza, że i on czuje się zaszczycony dzisiejszym spotkaniem z wojskami, które z podziwu godną odwagą walczy z komunizmem.

Bonawentura pokiwala głową, uśmiech z ust mu nie schoził, gdy wygłaszał następny frazes powitalny: — Pan pułkownik Turoń, który właśnie przyszedł, prost o przekazanie panu Richardsowi, że dowodzone przezeń ugrupowanie pojmuje tę dzisiejszą wizytę, jako szczególne wyróżnienie, jako dowód uznania dlań za jego ostatnie akcje bojowe.

Richards kiwnął głową.

— Tak jest — przetłumaczył Teo — pan Richards, wybierając akurat ten a nie inny oddział, chciał szczególnie podkreślić swoje wysokie mniemanie o jego bitności.

Bonawentura triumfalnie spojrzał na Turońa jakby nakazując mu dobitniej wyrazić radość z powodu takiego wyróżnienia. Turoń poczerwieniał, pierwszy raz od lat chyba trzydziestu, wstał, dostrzegł skrzywienie się wysłannika, znowu usiadł, chrząknął.

— Moje wojsko — powiedział wreszcie — bić komunę umie. Janowice pokazały.

Tenisiści już grają

Nasz specjalny wysłannik red. S. Gostomski depeszuje z Leningradu

Lot Warszawa — Moskwa bardzo pomyślny, niespełna cztery godziny. Stop. Na dworcu Korbut, Sinuczkow i inni Stop Kwiaty, krótki odpocznik. Stop. Lux torpeda, komfortowe wagony sygnale Stop. Leningrad przjazd czwartek 10.40 Stop Drużyna nasza zarzucona kwiatami, delegacją młodzieży. Stop Pada deszcz. Stop. Nadzwyczajna gościnność, luksusowe pokoje, świetny obiad i kolacja. Stop. Deszcz ustaje.

Stop. O godzinie 14 na naradzie sportowej wita nas zastępca Przewodniczącego Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej ZSRR Orłow, wznosząc toast za pomyślność Polski Ludowej i za wspaniałe osiągnięcia 10-lecia PRL. Stop. Odpowiadają Gutowski dziękując za zaproszenie i wznosząc toast za dalszą nie rozważną przyjaźń narodów radzieckich i narodu polskiego. Ustalono na 23 i 24 mecz młodzieżowy w 16' graczy. Stop. 25 i 26 lipca mecz seniorów: reprezentacja Spartaka (mistrz ZSRR) — Polska. Stop. Telefonujcie piątek wieczorem Leningrad hotel Astoria. Stop.

S. Gostomski

WIECZOREM łączymy się z hotelem Astoria w Leningradzie Szybko, ponieważ inni czekają na rozmowy, uzyskujemy w telegraficznym skrócie, garść informacji. W piątek po południu odbyło się 6 gier w konkurencji juniorów i trzy gry pokazowe. Po sześciu grach prowadzi ZSRR 4:2.

Punkty dla Polski zdobyli: Gasiorok oraz para Gasiorok — Majewski.

W grze pokazowej Jędrzejowska uległa w trzech setach mistrzyni ZSRR Czuwiriene. Pokazowe gry przegrali także Kwiatek i Ryckówna.

W konkurencjach punktowanych brali ponadto udział (przegrywając swe spotkania) Marcin, Panasiuk, Liciśówna i para Marcin — Zenneg.

Zawodnicy radzieccy grają bardzo dobrze, demonstrując tenis nowoczesny. Są nadzwyczaj ambilni i nieustępliwi, nie zalamują się w krytycznych momentach. Jeśli udoskonalą swą technikę, mogą stać się tenisistami wysokiej klasy. (g)

Najsilniejsi ludzie biją rekordy Polski

WHALI ZS Kolejarz rozpoczęły się zawody w podnoszeniu ciężarów, z udziałem 42 reprezentantów CRZZ, CWKS, AZS, Gwardii i Startu. Jako pierwszą konkurencję rozegrali trójbój olimpijski w wadze koguciej i piórkowej, w którym ustanowiono 5 rekordów Polski.

W wadze koguciej Petrak (CRZZ) uzyskał w wyciskaniu 87,5 kg oraz poza konkursem w podrzucie 110 kg bijąc w obu wypadkach należące do niego rekordy Polski o — 2,5 kg. Jankowski (CWKS) poprawił o — 1,8 kg dotychczasowy rekord Petraka w rwanie, uzyskując 85 kg.

W wadze piórkowej Zieliński (CWKS) wynikiem 287,5 kg pobił o 10 kg rekord Polski w trójbój, należący do Dziedzica (AZS). Zieliński wynikiem 112,5 kg poprawił również o 2,5 kg rekord Polski w podrzucie, który od roku 1947 należał do Niedzieli (Śląsk).

Dzień rekordowych wyników na zakończenie zawodów I. a.

WOSTATNIM dniu konkurencji lekkoatletycznych na stadion przybyło mało ludzi. Nie było już magnesu w rodzaju atrakcyjnych biegów średnich lub długich, a program przewidywał jeden tylko „rodzynek” sztafety 4x100 m. Właśnie dziesięcioobitów, na skutek braku Adamczyka i innych z czołówki, siła rzeczy straciła na atrakcyjność, gdyż nie stały na wysokim poziomie.

Niespodzianka na kortach CWKS Akademicy pokonali CRZZ w koszykówce

Ostatni wieczór rozgrywek koszykarek i koszykarzy w turnieju Spartakiady zakończył się dużą niespodzianką w postaci zwycięstwa mężczyzn CRZZ nad faworyzowanym zespołem AZS. Niespodziankę tę poprzedziła wygrana koszykarek AZS z CWKS, która zdecydowała o zajęciu przez akademicki drugi miejsca w turnieju. Jeśli AZS wygrał to spotkanie 71:10, wówczas zająłby pierwsze miejsce. Wobec tego jednak, że mecz zakończył się zwycięstwem akademickim tylko 50:29, różnica punktów była zbyt mała i musiały się one zadowolić wicemistrzostwem Spartakiady.

Po tym meczu nastąpiło wręczenie nagród siatkarkom i siatkarzom. Największe brawa otrzymali zawodnicy LZS, którzy zarówno w żeńskiej jak i męskiej konkurencji uplasowali się na piątym miejscu przed Startem i Zrywem. Nagrody wręczał główny sędzia koszykówki Krotkiewski.

Po uroczystości siatkarzy spadł rzęsy deszcz. Strugi wody nie odstraszyły jednak publiczności, wypełniając szczerze trybuny.

Reflektory rzucają rzesiste światło na zielone dresy wchodzących na plac zawodników AZS oraz na bordo ubranych koszykarzy CRZZ. Za chwilę na tetraktowym boisku centralnego kortu CWKS ukazują się gotowe już do boju sylwetki białych ubranych akademików i ich przeciwników w bordo koszulach.

Ogólnym faworytem są zwiazkowcy, którzy swą drużynę opierają na szkielecie wicemistrza Polski stołecznego Kolejarka. Tymczasem przeciwnicy ich już wkrótce prowadzą 6:1. Po ośmiu minutach gry wynik brzmi 12:7 dla AZS. CRZZ nie potrafi się opamiętać nerwowo, Gracze popełniają szereg błędów i niedługo akademicy uciekają na 27:18.

CRZZ powoli konsoliduje się, a do pomocy w tym swej drużynie ruchliwy jak riek Wawro. Do przerwy AZS prowadzi zaledwie różnicą jednego punktu 27:26.

W drugiej połowie, już po pięciu minutach gry akademicy uciekają na 35:28. Związkowcy strzelają bardzo niecierpliwie i denerwują się przez co im nie wychodzą zagrania a strzałom brak precyzji.

Mece kończy się wynikiem 55:47.

Uradowani akademicy rzucają się na swego trenera Kucze i podraczają go długo do góry, śpiewając tym razem:

— „Sto lat, sto lat niech żyje nam!”

**24 GODZINY
NA STADIONACH ŚWIATA**

* 22 września odbędzie się w San Francisco mistrzostwo świata w boksie w kategorii wagi lekkiej pomiędzy Paday Demarco a Jimmy Carter. * Organizacja przyszłorocznych mistrzostw szermierczych świata powierzona została Włochom. Mistrzostwa odbędą się w Rzymie, a termin ich wyznaczony został na październik.



TYM niemniej padło kilka rekordów Polski. Nasze dziewczęta co raz lepiej dają sobie radę z dystansem 800 m. Z satysfakcją patrzyliśmy, kiedy kilkanaście zawodniczek wpadało w świetnej formie na metę. Nasze dziewczęta nie słaniały się już po biegu, jak to bywało jeszcze niedawno, a b. rekordzista Polski olimpijska z 1936 r. Kazimierz Kucharśki, wyraził swój podziw w krótkim zdaniu: — Nie ma

co mówić, nie daliśmy im już rady. Pestkówna pokonała mnie teraz na pewno na 800 m.

Osiągnęła ona rekordowy czas 2,13 min. 2. Gabor — 2,15, 3. Zarębska w tym samym czasie, a inne biegaczki uzyskały rezultaty zbliżone do rekordu.

DOSC ciekawa była sztafeta 4x400 m. Był to zacięty pojedynek pomiędzy zespołami CRZZ, Gwardii i CWKS. Na pierwszej zmianie wyprzedził na czoło sztafetę CRZZ Makomowski, na drugiej Mach z CWKS prześcignął Bra bańskiego, ale potem wymienienie poszła utalentowany Słafowski, który oddał pałeczkę Werblinskiemu, jako pierwszy i w ten sposób zespół Związków Zawodowych zdobył mistrzostwo Spartakiady. Słafowski osiągnął na swojej zmianie 48,31 Czas zwycięskiej sztafety 3,17,2. Gwardia była o sekundę w tyle, a CWKS o ułamek sekund za Gwardią.

Jeszcze jeden rekord Polski padł w pięcioboju kobiet. Ilwika była tu bez konkurencji i zebrała 3434 pkt. Wykazała świetną formę w skoku w dal, ocierając się stale o 5,80 m.

W chodzie na 30 km zwyciężył Kaczmarek z CWKS, kończąc konkurencję w dobrej formie, uśmierznił i mało zmęczony. Jego czas 2 godz. 47 min. 8,2 sek. mówi sam za siebie. Nikt przedtem w Polsce nie przeszedł dystansu 30 km szybciej od nowego mistrza Spartakiady.

PRZED południem niektórzy nasi zawodnicy atakowali swe rekordy życiowe, poza konkursem. Przede wszystkim pochwalili trzeba Rutę, która ustanowiła nowy rekord Polski w młocie 56,04 m, junior Cieply rzucił blisko 54 m i wpisał się na listę rekordistów w kategorii młodzików.

W klasyfikacji zespołowej lekkoatletyki zwyciężyła CRZZ — 378 pkt. przed CWKS — 219 i AZS — 152, 4) Gwardia — 97, 5) LZS — 14, 6) Zryw — 11, 7) Start — 3 pkt.

Notatnik KRAKOWSKI

Δ Wieczór autorski Kazimierza Koźniewskiego, autora powieści „Piątka z ulicy Barskiej” urządziła WDK ZZ w dniu dzisiejszym o godz. 19 w sali odczytowej. M. in. autor będzie mówił również o Festiwalu Filmowym w Cannes.

Δ W dniu dzisiejszym na dziedzińcu WDK godz. 20 usłyszymy koncert muzyki popularnej. W razie deszczu koncert odbędzie się w sali odczytowej Wojewódzkiego Domu Kultury.

Δ „Zemsta” Fredry w wykonaniu zespołu teatralnego AZPS w Andrychowie zobaczymy również dziś o godz. 19 w Teatrze Studio przy ul. Skarbowej 2.

Δ „Sport 10-lecia” to tytuł wystawy sportowej zorganizowanej przez WKFF w Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy przy ul. Jagiellońskiej 1.

Wystawa otwarta jest w godzinach od 10 do 20.

— Pięćset... — zaczął Turoń. Ale ręka wysłannika jeszcze raz się zwariła. — Z odwołam do tysiąca — poprawił się szybko.

Richards nie powiedział.

— A nieprzyszedł? — ciągnął Teo.

— Nieprzyszedł!

Bonawentura wychytrzył się tymczasem i siadł tak, żeby goście jego prawej reki nie widzieli. Raz po raz zwierzał ją i otwierał. Turoń ledwo nadążył liczyć.

— Trzy tysiące? — odpowiedział z nieuniknionym zapytaniem. Poprawił się zaraz: — Przeszło trzy tysiące!

Richards skrzywił się i Bonawentura czym prędzej sprostował: — To znaczy, w całej okolicy. W bezpośredniej bitwie brała udział tylko straż przednia czerwonych; paruset ludzi. Ale kiedy pułkownik Turoń ją rozbił, cała reszta rzuciła się do ucieczki.

— O, yes! — skinął głową Richards i mruknął parę słów.

— Jakże straty u nieprzysiadła? — przetłumaczył Teo.

— O... — wahajaco powiedział Turoń.

— Prasa reżymowa — szybko powiedział Bonawentura — aby ukryć swoją klęskę, oszkalowała pułkownika Turońa, pisząc, że wojsko nasze rozstrzelowało kobiety, dzieci i w ogóle ludność cywilną. Naprawdę chodzi o straty komunistów w walce. Wyniosły one około osiemdziesięciu ludzi.

— O, ol — Richards prawie krzyknął. — Very, very good!

— Tak jest! — kłaniał się Bonawentura. — Tak jest! Ogromny procent! I to w samych zabitych! Nie licząc rannych!

— A straty własne? — tłumaczył Teo.

— Jakże tam straty! — pogardliwie machnął ręką Turoń, uciechony, że choć raz nie musi pytać wysłannika. Ale ten rękę podniósł, zanim Teo zdążył przetłumaczyć:

— Mielśmy także straty. Trzech zabitych, osiemnastu rannych, ale przeważnie lekko.

Richards mówił teraz dość długo.

— Pan Richards — tłumaczył Teo — wyraża prawdziwe zżiwienie i radość, że wojska pana pułkownika dają dowód umiejętności prowadzenia operacji na dużą skalę. Opinia amerykańska będzie zachwycona takimi wiadomościami.

(34)

(D. c. n.)

